

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8537

Lwów, piątek 22 czerwca 1928

Rok XLIX

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Reaktor naczelny: JERZY KOMARSKI.

Śmiertelne strzały w belgradzkiej Skupczynie.

Racicz zastrzelił Pawła Radicza, i zranił czterech posłów.

Sadystyczna zbrodnia mężatki w Łodzi. - Wykrycie tajnej destylarni spirtusu denaturowanego w Jarosławiu. - Morderca apasza „K kiego” Dubński uwolniony. - Jak działał czarodziejski wywoływacz szczurów Żelazko.

Smaczny i zdrowy ocet winny i dwucowy Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapieży 25

NOMINACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. czerwca. (ps) Jak się dowiadujemy, radca Stanisław Grabiański został mianowany zastępcą naczelnika wydziału prasowego w MSZ. P. Jan Chelmlński, kierownik referatu ustawodawstwa w MSZ, został mianowany konsulem i zastępcą kierownika konsulatu w Wiedniu.

CIĄNIENIE DOLARÓWKI 2. LIPCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. czerwca. (ps) Min. skarbu zawiadamia, że ciążenie dolarówki odbędzie się dnia 2. lipca br., a to ze względu na to, że 1. lipca wypada w niedzielę.

INSPEKCJA KOP. W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. czerwca. (ps) Dowódca KOP., gen. Minkiewicz, udaje się dnia 24. czerwca na inspekcję pogranicza małopolskiego, następnie wołyńskiego. W podróży towarzyszą generałowi: pułk. Maruszewski, szef sztabu korpusu, pułk. Bobrowski, szef budownictwa, major Będziewicz, szef oddziału ogólnego. Inspekcja potrwa parę tygodni.

ZASTRZELAJA POPA PRZY OLTADZII.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (st.) W Kojdanie (po stronie sowieckiej) podczas odprawiania nabożeństwa w cerkwi zabity został strzałem z rewolweru duchowny prawosławny. Zabójstwa dokonała 18-letnia dziewczyna wiejska, podając jako powód urazę osobistą. Wśród mieszkańców panuje przekonanie, że zabójstwo miało tło polityczne.



GUDOWNA WIZJA CHOREJ.

(Do art. na str. 6-tej).

Subskrypcja 4 proc. prem. pożyczki rozpoczyna się 25 bm.

Warszawa 20. czerwca. (Te. G. P.) Syndykat banków pod przewodnictwem PKO. i przy współudziale Banku Gosp. Krajowego objął na posiedzeniu odbytym w PKO. 20. bm. całkowitą kwotę 4-proc. państwowej pre-

mijowej pożyczki inwestycyjnej, emitowanej obecnie przez Min. Skarbu. Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się dnia 25. b. m. W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzi: PKO., Bank Gosp. Krajowe-

go, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych

POŻYCZKA NA ROZBUDOWĘ NASZYCH TELEFONÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (st.) Między rządem a International Telegraph u. Telephone Corporation toczą się od dłuższego czasu rokowania o pozyskanie dla Polski większego kredytu inwestycyjnego na dalszą rozbudowę i udoskonalenie naszej sieci telefonicznej i telegraficznej. Kredyt ma wynosić 300 milj. zł. i przeznaczony jest głównie na zmianę dotychczasowej sieci napowietrznej na podziemne kable. W kołach bankowych i giełdowych przywiązują do tych rokowań duże znaczenie.

DEFAUDANT NA RATY ZWRACA SZKODĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. czerwca. (st.) W r. 1925 zorganizowana szajka defraudantów, złożona z kilku urzędników Izby Skarbowej w Stolpcach okradła skarb państwa na 85 tys. zł. Należał do niej też niejaki Witkowski, któremu jednak udało się uciec. Kilkuletnie poszukiwania pozostały bez rezultatu. Niedawno nadszedł do Izby Skarbowej w Stolpcach przekaz na 1000 zł. i list tej treści: „Mając możliwość uczciwego zarobkowania zwracam na pożyczkę nielegalnie zaciągniętego długu 1000 zł. Podpis: Witkowski.”

Senat w dwu dniach załatwi budżet.

SZCZEGÓŁOWA DYSKUSJA BUDŻETOWA. — GENERALNY REFERENT SEN. SZARSKI O NIESŁUSZNYM PESIMIZMIE OO DO NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. czerwca. (ps) W gmachu sejmowym panuje nastrój niemal ferjalny. Wyrazem tego nastroju posiedzenia komisji sejmowych. Na komisji administracyjnej, która obradowała pięć godzin, przewodniczący poseł Polakiewicz, zamykając posiedzenie życzył członkom komisji przyjemnego spędzenia wywozów letnich. Wręczony p. Polakiewiczowi materiał o nadużyciach wyborczych rozpatrywany będzie dopiero po leżach.

Senat przypuszczalnie w ciągu dwu dni załatwi budżet. Przez cały dzień toczyły się obrady Senatu, a o godz. 9 wieczorem z powodu przemęczenia stenografistek obrady przerwano i odroczono do dnia jutrzejszego. Dyskusja generalna toczona była wraz ze szczegółową, przy czem postanowiono przeznaczyć Klubowi czas na przemówienia według systemu de Hondta. Z tego senatorowie obficie korzystają, a dotychczas jeszcze jest 26 zapisanych do głosu.

Generalny referent budżetu poseł Szarski (BB), przedstawił Senatowi w ogólnych zarysach preliminarz budżetu na rok 1928/29. Omówił w szczególności referacie wszystkie zagadnienia życia gospodarczego Polski, zaznaczając, że zbyt obawy z powodu biernego bilansu handlowego uważa za pewien rodzaj psychozy. Bardziej groźnie przedstawia się sprawa tegorocznych zbiorów. Jednakże niebezpieczeństwo to obecnie, kiedy posiadamy budżet zrównoważony i rezerwy, jest o wiele mniejsze, niż było dawniej. Mowa stwierdza, że wykładnia jego nie jest wprawdzie różowa, ale nie jest także czarna, bo kto czarno patrzy na świat, traci wszelką ochotę do czynu, a nikt nie powinien mieć większej ochoty niż Polska, która stoi przed nowym zupełnie warsztatem pracy. Senacka komisja budżetowa wielce bolała nad tem, że budżet wpłynął do Senatu dopiero 16. czerwca, co spowodowało, że Senat nie może wystąpić z żądaniem wybitnych zmian, ani gruntownie rozpatrzyć budżetu. Senat znalazł się w sytuacji

bardzo trudnej: albo budżet zmienić, albo uchwalić go bez zmian. Pierwsza ewentualność mogłaby spowodować powstanie stanu „ex lex” i konieczność uchwalenia nowego prawodawstwa.

Ażby uchronić państwo przed takimi przykrami ewentualnościami, zdecydował się Senat uchwalić budżet w tem brzmieniu, jak go załatwił Sejm.

Polemika senatorów ukr. z ministrami

O KWESTJĘ RZEKOMYCH KRZYWD ROLNIKA RUSKIEGO.

Warszawa, 20. czerwca. (ps) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu wśród całego szeregu mówców, przemawiał również przedstawiciel Ukraińców małopolskich, senator Horbaczewski, który wystąpił z całym szeregiem skarg i żądań. Przeciwnie tym utyskiwaniom wystąpili min. rolnictwa Staniewicz i min. oświaty Dobrucki, którzy z ław rządowych wykazywali mowcy niesłuszność jego wywodów. I tak p. senator Horbaczewski twierdził, że chłop ukraiński usunął zupełnie od nabywania ziemi (?).

Min. Staniewicz: To jest niezgodne z rzeczywistością!

Sen. Makuch (Ukr.): Ale tak było. Głos: Tak nie jest na Wołyniu.

Min. Staniewicz: Ani w Małopolsce Wschodniej. 75 procent kredytu ulgowego idzie na ludność ukraińską w Małopolsce Wschodniej.

Sen. Horbaczewski: Cały obszar kolonizacyjny, jaki był do dyspozycji wynosił 1.600 tys. ha, z tego 445 tys. użyto na kolonizację polskiego osadnika.

Min. Dobrucki: To są bajki!

Sen. Horbaczewski: P. minister reform rolnych dalej propaguje pochód polskiego osadnika na ziemie ukraińskie.

Min. Staniewicz: To już obalilem. Panowie sami przyznali, że były to fantazje tych, co to pisali. Poseł Rudzki podczas dyskusji przyznał, że polityka się zmieniła.

Sen. Horbaczewski: To co było, nie da się usunąć.

Min. Staniewicz: Ale to, co jest.

Sen. Horbaczewski: Tego narazie nie widzimy!

Na tem ten interesujący dialog skończył się.

Dziś Premiera

APOLLO

Wielki po wodny program!! Zniżki ważny dla wszystkich!!

Ten, którego nikt nie zna w g. A. Monjon
Złoty Magnas A. Hr. ESTERHAZY
W g. rol i HARRY LINDTKE.

Kom. sja prawnicza wbrew Rządowi uchwalila uchylanie rozporządzeń przez Sejm.

POSŁOWIE Z JEDYNKI I WICEMIN. CAR NA ZNAK PROTESTU OPUŚCILI POSIEDZENIE. — PODKOMISJA DLA UREGULOWANIA PRAW DZIENNIKARZY.

Warszawa, 20. czerwca. (ps) Sejmowa komisja prawnicza zakończyła dziś wreszcie obrady nad nowelą do ustawy o wydawaniu Dziennika ustaw, wedle której wszystkie uchwały Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej mają być zgłaszane w tym Dzienniku. Sprawa ta należała do spornych kwestji między rządem i klubem B. B. a większością Sejmu. Ta ostatnia utrzymuje, że do uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzplitej wystarczająca jest zwykła uchwała sejmowa, a nie droga ustawodawcza, czego pragnie rząd.

Na dzisiejszym posiedzeniu ujawniła się różnica zdań, ale mimo sprzeciwu posłów z B. B. komisja uchwaliła w II czytaniu projekt noweli. Gdy przystąpiono do III czytania, wicemin. Car i członkowie klubu B. B. opuścili na znak protestu salę. Powodem sece

sji jest to, że zdaniem ich, nowela sprzeczna jest z postanowieniami Konstytucji. Kiedy sprawa znajdzie się w pełnym Sejmie, niewiadomo, zdaje się, nie tak prędko.

Komisja wniosek p. Jana Dąbskiego o projekcie ustawy normującej stosunki prawne zawodu dziennikarskiego, przekazała specjalnej podkomisji, do której wchodzi: poseł Marek jako prezes, referenci: posłowie Ciołkosz (PPS.), Seidler (BB.), ponadto jako członkowie poseł Hausner (koło żyd.), Klemik (Piast), Paczkowski (ZLN), Pułtek (Wyzw.), Zahajkiewicz (Ukr). Podkomisja uprawniona prezesa Marka do wdrożenia konferencji informacyjnych z przedstawicielami dziennikarstwa i wydawców w dniach najbliższych.

Dokuczliwe nazwiska i wniosek p. Putka

OBRAZY KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. — POSEŁ DRATWA REFERUJE WNIOSEK O ZMIANĘ NAZWISK. — P. PUTEK DOMAGA SIĘ ZNIESIENIA OBCIĄŻENIA PARAFIAN NA RZECZ KOŚCIOŁÓW.

Warszawa, 20. czerwca. (ps) Na sejmowej komisji administracyjnej poseł Dratwa (BB) referował wniosek Str. Chłopskiego o zmianie nazwisk hańbiących. Referent zwrócił uwagę, że projekt zawiera wiele braków, dlatego uważa, że najlepszym będzie u-

chwalić rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia odpowiedniego projektu ustawy. Przedstawiciel rządu wyjaśnił, że rząd nie czyni żadnych trudności przy zmianie nazwisk i przyznaje znaczne ułatwienia w opłatach. Niewątpliwie jednak ustawa-

stwo dotychczasowe wymaga pewnych zmian. Poseł Czernicki wskazuje na społeczne znaczenie wniosku. Dotąd istnieją całe wsi, gdzie ludzie z czasów pańszczyżnianych mają nazwiska, które są raczej przezwiskami. Poseł Krzyszewski (Ch. D.) wypowiadając się za wnioskiem domaga się, ażeby przy opracowaniu nowej ustawy unie-możliwiono Żydom przyjmowanie nazwisk czysto polskich, chyba, że się wyhrzczą. W rezultacie postanowiono w porozumieniu z rządem opracować nowy projekt ustawy o zmianie nazwisk, przy czem projekt miałby uwzględnić wszystkie momenty podniesione w dyskusji.

Komisja rozpatrywała też wniosek p. Putka, domagający się zmiany galicyjskiej ustawy konsekracyjno-kościelnej, wedle której parafianie w Małopolsce mieli być zwolnieni od wydatków na budowę, konsekrację i asekurację plebańskich budynków mieszkalnych i gospodarczych. Referent wskazał na znaczne obciążenie ludności z tego tytułu, które w niektórych parafjach dochodzi do 3 tys. złotych (?). Proponował, ażeby wybrano specjalną podkomisję, która w porozumieniu z min. oświaty wypracowałaby odpowiedni projekt ustawy. Wniosek ten uchwalono i wybrano subkomisję.

A WIĘC CZANG-TSO-LIN NIE ŻYJE.

Pekin 20. czerwca. (Tel. G. P.) Śmierć gen. Czang-Tso-Lina potwierdzona została oficjalnie przez kwaterę główną armji północnej. Gubernatorem prowincji mandzurskiej obwołany został cieszący się poparciem Japonji najstarszy syn Czang-Tso-Lina, gen. Czang-Su-Lańg.

Londyn 20. czerwca. (Tel. G. P.) Wobec obwołania syna Czang-Tso-Lina gubernatorem Mandżurji sytuacja w tej prowincji zaostrzyła się bardzo poważnie, gdyż nacjonaliści chińscy grożą wkroczeniem do Mandżurji, jeżeli władze tamtejsze nie poddadzą się pod rozkazy rządu południowego.

CZARNY STRAJK W KOPALNIACH DJAMENTÓW.

Kapsztad 20. czerwca. (Tel. G. P.) 20 tysięcy murzynów, pracujących w kopalniach djamentów na terenie Lichtenberg, przystąpiło do strajku z powodu obniżenia płac. Władze zmobilizowały silne oddziały policyjne. Białe kobiety i dzieci opuszczają tłumnie te tereny. Położenie jest o tyle krytyczne, że wielu tubylców uzbrojonych jest w karabiny.

NOWE POLA DJAMENTOWE.

Kapsztad 20. czerwca. (Tel. G. P.) W prowincji Tanganika (Afryka Połud.) odkryto niezwykle bogate złoża djamentowe. Osiągnięta dotychczas produkcja przekracza 20 karatów dziennie, a 100 ton przemycie piasku. Największy znaleziony na tym terenie djament ważył w stanie snrowym 41 karatów.

NOWY POSEŁ WŁOSKI W BELGRADZIE.

Belgrad, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Przybył tu nowy mianowany poseł włoski Dalli, powitany na dworcu przez szefa depart. Milanowicza, byłego posła włoskiego gen. Bodrero i personal poselstwa.

KIEREŃSKI W PRADZE.

Praga, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Jeden z dzienników donosi, że w ub. tygodniu w Pradze pod pseudonimem Aleksandrowa — Kiereński. Wczoraj wyjechał mial do Paryża. Cel jego wizyty w Pradze był nieznany.

STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW, CHCĄCYCH WSTĄPIĆ DO KOLEI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (st.) Min. komunikacji pragnąc, by służbie w kolejnictwie poświęcali się ludzie z wyższym wykształceniem, zamierza ufundować dla studentów wyższych uczelni 100 stypendjów po 120 zł. miesięcznie. Kilka stypendjów przeznaczonych będzie również studentom Polakom na politechnice w Gdańsku.

ZMARŁA ZE WZRUSZENIA.

Sosnowiec 20. czerwca. (Tel. G. P.) W czasie tłumnego pogrzelu 7 ofiar katastrofy pod Będzinem zemstały ze wzruszenia 2 kobiety. Jedną z nich, chorą na serce, przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła.

MOTORY WINTERTHUR

Diesla i gazowe

Łwów, Hetmańska 24.

Śmiertelne strzały w Skupczynie.

POSEŁ RACZICZ ZAŚTRZELIŁ PAWŁA RADICZA. — POSŁOWIE CIĘŻKO RANNI

Praga, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Cz. Br. Pr. donosi z Białogrodu: Dziś przed południem doszło na posiedzeniu skupczyny do burzliwego zajścia. Poseł partii radykalnej Racicz strzelił z rewolweru do posła partii Radicza (chorw. partja chl.), Pawła Radicza, synowca przywódcy partji Stefana Radicza i zabił go na miejscu. Dwaj inni posłowie chorw. partji chl. dr. Koerner i dr. Basarewicz odnieśli ciężkie rany.

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Tragiczne zajście w Skupczynie miało przebieg następujący: Po przemówieniu posła czarnogórskiego Racicza, gwałtownie krytykującego stanowisko opozycji, zerwała się burza okrzyków. W czasie której zwolennik partji Radicza Kernar rzucił szereg obelżywych słów pod adresem Racicza. Wówczas ten ostatni w chwili, gdy przewodniczący zamykał posiedzenie, wyjął rewolwer i dał szereg strzałów w kierunku opozycji, zabijając Pawła Radicza i posła Besariczka, oraz raniąc czterech innych posłów, między innymi Stefana Radicza. Zajście to wywołało obrzymie wrażenie w całym kraju.

Wiedeń, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Według domysłów dzienników wiedeńskich, sprawca zamachu w skupczynie poseł Racicz, znany był jako jeden z największych krzykaczy i brał żywy udział w burzliwych zajściach ostatniego posiedzenia, obrażając wyzwiskami Stefana Radicza i jego zwolenników. Dziennik przypomina, iż na wczorajszym posiedzeniu wieczornem skupczyny poseł Popowicz zawołał do posła Pawła Radicza: „Jeszcze pan straci tutaj swoją głowę. O to ja już się postaram”. Pogrożka ta rychło się zściła. Telefoniczne połączenie z Białogrodem jest od południa przerwane.

Belgrad, 20. czerwca. (Tel. G. P.)

„GOTUJEMY SIĘ DO WOJNY“.

Kowno 20. czerwca. (Tel. G. P.) Cenzura skróciła we wczorajszych dziennikach porannych następujący ustęp z mowy min. wojny Daukantasa, wygłoszonej do szaulisów: „Nie będę ukrywał przed wami, że gotujemy się do wojny. Nasza armja przybiera postać bojową. Kupujemy karabiny, armaty i aeroplany. Płacimy tanio, pomaga nam bowiem życliwe mocarstwo“.

TRZĘSIENIE ZIEMI W NADRENIU.

Berlin 20. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem o godz. 20.30 w Andernach (koło Koblenz) odczuło trzęsienie ziemi. Meble przewracały się, szyby w oknach dzwigały. Falowanie ziemi, któremu towarzyszyły huk podziemne trwało kilka sekund. Również w okolicach środkowego Renu odczuło gwałtowne falowanie ziemi dwukrotnie.

WIELKI RABUNEK W KANADZIE.

Londyn, 20. czerwca. (Tel. G. P.) W Toronto, prowincji Ontario w Kanadzie, zamaskowani i uzbrojeni bandyci zawiładnęli kasą pocztową, zawieając około 100.000 dol., przewożone automobilem. Bandyci po ubezwładnieniu szofera i kasjerów, uciekli własnym samochodem.

Avala podaje, że wskutek strzałów Racicza, padli zabici posłowie chorwacy: Danza, Bassariczek i Paweł Radicz. Czterej inni: Stefan Radicz, Grandia, Je'as'icz i Pernar odnieśli

rany. Okropny ten czyn wywołał niesłychane oburzenie. Niezwłocznie odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Rząd postanowił, iż pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa.

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu Bóbreckiego w Bóbrce
zawiadamia P. T. Klijentów, iż z d. 1. czerwca br. rozpoczęła na terenie miasta Bóbrki wszelkie czynności w zakresie bankowości, wchodzące
Dyrekcja.

Nobile odnalezione!

LOTNIK WŁOSKI ZAOPATRYŁ GO W ŻYWNOSĆ I ODIĘŻ.

Berlin, 20. czerwca. (Tel. G. P.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Kingsbay, że major Maddalena odnalazł obóz gen. Nobile. Krążąc przez dłuższy czas nad obozem, lotnik zrzucał środki żywności

inaczej, których nadesłania gen. Nobile żądał. Do godz. 6.30 dnia dzisiejszego nie nadeszły żadne wiadomości o losie Amundsena i Guilhauda.

Potworne katusze Polaków w więzieniu litewskim.

GDY ROZPOCZĘLI GŁODÓWKĘ, KAZANO ICH OCHŁOŚĆ.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (st.) Więźniowie polityczni, Polacy, w więzieniu kowieńskim rozpoczęli głodówkę, nie mając innego sposobu zaprotestowania przeciwko znęcaniu się nad wię-

zionami Polakami. Naczelnik więzienia chcąc zmusić więźniów do przerwania głodówki, zarządził chłostanie głodujących. Więźniowie znieśli chłostę i głodują nadal.

Zamach na pociąg lwowski na Włókn'u

SZYNA POŁOŻONA NAPOPRZEK TORU USZKODZIŁA LOKOMOTYWĘ.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca. (st.) Nocy dzisiejszej na pociąg osobowy, zdążający do Lwowa między stacjami Kowlem a Włodzimierzem Wołyńskim dokonano zamachu. Nieznani sprawcy ułożyli na torze szynę kolejową, wskutek czego parowóz został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. Władze śledcze i kolejowe wdrożyły dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu.

Bydgoszcz, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Niewyśledzeni dotąd sprawcy usiłowali onegdajszej nocy dokonać zamachu na kolejkę wązkotorową Bydgoszcz-Koronowo. Położyli na torze drewnianą, okutą żelazem furtkę. Maszynista pociągu najechał na przeszkodę, wskutek czego lokomotywa zesztywniała z szyn, zjeżdżając z toru na ulicę. Na szczęście oprócz uszkodzenia lokomotywy, wypadku z ludźmi nie było.

Robotnicy greccy postawili ultimatum rządowi.

RZĄD NIE PRZYJMIE ŻAŻAŃ I ODPOWIE SIŁĄ ZBROJNĄ.

Londyn, 20. czerwca. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune“ donosi z Aten, że z powodu strajku wiele miast pozbawionych jest wody i światła. Komitet robotniczy postawił rządowi ultimatum, składające się z żądania ośmiodziesiętnego dnia pracy oraz podwyższenia płac w fabrykach tytoniu. Rząd postanowił nie przychylić się do żądań robotników i trzyma w pogotowie silne oddziały wojska.

Wiedeń, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, jakoby Związki robotnicze w Grecji postanowiły proklamować w Grecji strajk generalny na piątek rano. — W Xenti urządzili komuniści zamach dynamitowy przeciwko handlarzowi tytoniu Darafanisowi.

Wiedeń, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Greckie poselstwo w Wiedniu ogłasza dementi wszystkich wiadomości o nie-

pokojach i buntach floty greckiej. Cześciowy strajk trwa w Salonikach i Cavalli, nie przyszło jednakże do żadnych zajść. Wszystkie fabryki tytoniu pracują. Dotychczas tylko pewna część robotników przystąpiła do strajku. Kolejkarze wogóle nie strajkują.

CHOROBA WICEPREMIERA BARTLA.

Warszawa 20. czerwca. (Tel. G. P.) Wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel zapadł na gripę i od dwóch dni nie opuszcza łóżka.

OTWARCIE SESJI MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś pod przewodnictwem Vintila Brătianu otwarto pierwsze posiedzenie Małej Ententy.

UKARANY ZA DOPUSZCZENIE DO ZAMACHU.

Rzym 20. czerwca. (Tel. G. P.) Prefekt policji medjołańskiej Pericoli został usunięty. Motywami dymisji są zarzuty braku dostatecznej ochrony osoby króla, co umożliwiło dokonanie pamiętnego zamachu.

BÓJKA Z MURZYNAМИ NA SORBONIE.

Paryż, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Na jednym z wykładów na Sorbonie doszło do bójki pomiędzy studentami nacjonalistycznymi z „Action Française” a murzymami z Martyniki. Koledzy rozdzielili walozących. Rektor wszczął śledztwo.

WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 20. czerwca. (st.) Niezwykłą sensację w kołach handlowych i przemysłowych wywołała olbrzymia afera, jaką ostatnio wykryto na skutek doniesień różnych firm warszawskich i zagranicznych. Początek jej sięga początków kwietnia, kiedy to właściciele firmy mydła i świec Lewkowicze (ojciec i syn) ogłosili upadłość, przyrzeczając zobowiązania ich wynosiły kilkanaście tysięcy dolarów. Lewkowicze nie zaprzestali jednak prowadzić dalej interesów, kupując u rozmaitych firm towary na weksle. Zamówienia czynili nie tylko w kraju, ale i w firmach zagranicznych, m. i. u braci Ludew Bordeaux, którzy obecnie zgłosili pretensję, wynoszącą kilkanaście tysięcy dolarów. Pozatem poszkodowanymi na większe sumy jest szereg firm krajowych. Policja aresztowała jednego ze współwłaścicieli, drugi natomiast uciekł, zdając się zagranicę. Wartość wyłudzonych towarów wynosi około 100 tys. dolarów.

Piekarze przeciw obniżeniu cen chleba.

Lwów, 21 czerwca.

(.) Magistrat z dniem dzisiejszym obniża cenę chleba żytniego (w którym jest zainteresowany „Merkury”, wypiekający na rachunek Magistratu) — o 3 grosze, a pszenno-żytniego o 5 groszy, biorąc w kalkulację cenę maki żytniej 70 gr.

Piekarze lwowscy odbyli w tej sprawie zebranie, na którym uchwaliли swemu delegatowi w komisji cennikowej wnieść do Województwa protest przeciw obniżeniu cen, a oprócz tego wybrali delegację z 4 osób, która ma się udać do Województwa i przedstawić stanowisko cechu piekarskiego. Aż do wiadomości rezultatów tej interwencji wypiek chleba pozostanie normalny.

Wykrycie tajnej fabryki chemikalii do oczyszczania spirytusu denaturowanego.

SZKODY PONIESIONE PRZEZ SKARB PAŃSTWA SĄ ZNACZNE, CHOĆ DOTYCHCZAS NIEUSTALONE.

Jarosław, 20 czerwca.

Organy PP. w Jarosławiu wpadły na ślad rozpowszechnionego handlu środkami, służącymi do oczyszczania domowym sposobem spirytusu denaturowanego. Energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej 1. 82 tajnej fabryki odpowiedniego płynu, który wyrabiał osadzony obecnie w aresztach tuł. sądu Ignacy Wachstättel, pochodzący z Przeworska, u którego skonfiskowano cały zapas materiałów do wyrobu „cudownego” płynu, oraz sam fabrykat.

Faszerki 60-gramowe tego płynu, służącego do oczyszczania denaturatu, sprzedawane były po 6 zł. przez agentów w różnych miejscowościach. Oczywiście, nie możemy wyszczególnić sposobu samej fabrykacji, jakoteż składu owego środka. Zaznaczyć trzeba tylko, że po dodaniu kilku lub kilkunastu kropel do litra denaturatu, następowało odbarwienie, a dalsze preparowanie polegało już na zagotowaniu, ostudzeniu, a wreszcie oczyszczeniu z osadu. Spreparowany w ten sposób denaturat z domieszką kilku kropel eteru lub kropli Hoffmana, oraz esencji do wyrabiania wódek, zwłaszcza pomarańczowej, dawało zdaniem znawców znośny wcale napój, zdalny do użycia. Ów środek sprzedawano też jako służący do oczyszczenia spirytusu dla celów

(Od naszego korespondenta.)

stołarskich przy sporządzaniu polityki. Szkody, jakie poniósł Skarb państwa przez uszczuplenie kupna czystego spirytusu są znaczne, sięgające poważnych kwot, których na razie ustalić nie można.

Sukces tu, policji zasługuje na uznanie.

Zmiana na stanowisku konsula polskiego na Bukowinie.

KONSUL LORENOWICZ OPUŚCIŁ CZERNIOWCE.

(Od naszego korespondenta.)

Czerniowce, w czerwcu.

W ubiegły czwartek opuścił Czerniowce dotychczasowy konsul Rzeczypospolitej, p. **Justachy Lorenowicz**, udając się na nowe stanowisko do Mińsk. Spraw Zagran. w Warszawie.

Konsul Lorenowicz był jednym z nielicznych reprezentantów naszej dyplomacji, którzy wstąpili na posterunku od samego powstania swej pa-
cówki. Ośm lat spędził wśród społeczeństwa polskiego na Bukowinie, broniąc jego interesów i jednając sobie powszechną sympatię. To też przedstawiciele Polonii w Czerniowcach zegnali go serdecznie, życząc powodzenia na nowym posterunku pracy.

Jak dokazywali Iskra z Pierogiem.

JEDEN SIEDZIŁ, DRUGIEGO JESZCZE ŚCIGAŁ.

Lwów, 21. czerwca.

(...) Jeszcze w połowie maja dokonano napadu rabunkowego na Abrahama **Nadla** recte **Silenbaum**, w pow. niskim. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że rabunku tego dopuścił się niejaki **Tomasz Iskra** w towarzystwie **Wojciecha Pieroga** z Zagrońca pow. Nisko. Iskry aresztowano, zaś za Pierogiem, który zbiegł, zarządzone poszukiwania. Równocześnie wyszło na jaw, że obaj ci hand-
cy jeszcze 10. maja w powiecie niskim napadli na Jana Leszczkę, którego dotkliwie pobili i zrabowali mu rozmaite rzeczy, oraz drobną gotówkę, a w przeddzień rabunku na Nadla napadli na Karola Krasonia z Raławic pow. Nisko, którego wprzód pobili, a następnie zrabowali mu 180 zł., zegarek i inne drobiazgi.

Sadystyczna zbrodnia mężatki w Łodzi.

OKALECZYWSZY MĘŻA W OKROPNY SPOSÓB, PODERŻEŁA SOBIE GARDŁO I ŁOMEM ŻELAZNYM USILIŁA ZABIĆ POSTERUNKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 20. czerwca. (st) Onegdaj w nocy posterunkowy pełniący służbę na ul. Napiórskiego w Łodzi usłyszał wołanie o pomoc z domu pod nr. 64. Po wejściu do jednego z mieszkań w tym domu, zastał w pierwszym pokoju na podłodze mężczyznę w kałuży krwi, który wskazując palcem na sąsiedni pokój, mówił: „Uciekła, uciekła!”

Posterunkowy wszedłszy tam, ujrzał stojącą kobietę przy lustrze, która brzytwą podrzynała sobie gardło. Gdy posterunkowy odebrał jej brzytwę, kobieta owa, wsadziwszy sobie palec do otwartej rany, usiłowała ją rozerwać, lecz i w tem jej przeszkadzono. Wówczas zamierzyła się na posterunkowego łomem żelaznym, mierząc w głowę. W ten sam sposób chciała się pozbyć owego krwią zbroczonego mężczyzny. Przybyła karetka Pogotowia zabrała oboje do szpitala. W drodze kobieta zmarła.

Przesłuchany mężczyzna zeznał, że nazywa się Rybiński, jest kupcem, a zmarła jest jego żona, z którą źle żył, gdyż prowadziła się niemoralnie i często uciekała z domu, okradając go z pieniędzy. Krytycznej nocy położył się spać, nagle przez sen poczuł, że ktoś mu obcina organa płciowe. Zbudziwszy się zobaczył swoją żonę z brzytwą w ręku. Oględziny lekarskie stwierdziły obcięcie genitalji.

CZARNE CHORAGWIE NA POWIATNIE POLS. ARCYPASIERZA.

Włno, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Rozgłoszona ludność litewska osady Gierwiaty na Waleńszczyźnie pozwoliła sobie na niesłychany akt prowokacji w stosunku do metropolity wileńskiego ks. arcyb. Jabłrzykowskiego i przybywającego na wizytację postanowiła przywitać czarnymi chorągiewkami. Policja zdążyła chorągwie skonfiskować.

NANKIN STOLICĄ CHIN. PEKIN UTRACIŁ SWĄ NAZWĘ.

Pekin 20. czerwca. (Tel. G. P.) Przeniesienie stolicy chińskiej z Pekinu zostało już zdecydowane. Stolicą Chin ma zostać Nankin, Pekin zaś będzie przemianowany na Pej-Ping.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w jednej fabryce.

Lwów, 21. czerwca.

(...) W jednej z tutejszych instytucji przemysłowych zdarzyły się wczoraj dwa nieszczęśliwe wypadki. Robotnik **Mikołaj Mamm** w czasie wydobywania desek na podwórzu fabryki, został uderzony spadającą deską, tak, że doznał złamania nogi i uszkodzeń całego ciała.

Tegoż dnia w tej samej instytucji podczas korkowania butelek nastąpiła eksplozja i robotnica **Helena Fedyczko** doznała rozszarpania ręki.

Miasto, które się przeprowadza.

Ateny, w czerwcu.

(e) Stare bizantyńskie, później tureckie miasto **Adrianopol**, odcięte po wojnach bałkańskich od swego bogatego „Hinterlandu” — Tracji, skazane zostało na zagładę. Ludność dawnego grodu Hadrjana zmalała w ciągu kilku lat ze 120 tysięcy do 30 tysięcy. Natomiast dobrobyt w należącej obecnie do Grecji Tracji wzrasta z dnia na dzień. Adrianopol postanowił więc „zmienić siedzibę”. W ostatnich latach sprzedano i zdemolowano w Adrianopolu 8 tysięcy domów. Cegłę mieszkańcy przewożą przez granicę do Grecji, wznosząc nowe gmachy. Według przewidywań, w najbliższej przyszłości cała niemal ludność Adrianopoli przesiedli się do Karagaczu.

Wśród pism i książek.

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM OSSOLIŃSKICH.

Lwów, 21. czerwca.

Baran Jan: Lekka atletyka. Higiena ćwiczeń. Technika. — Podręcznik ten niezbędny dla każdego miłośnika lekkiej atletyki, zawiera wyczerpujące wiadomości i wskazówki w tej dziedzinie sportu. Liczne rysunki i tabele uzupełniają całość. — **Elliot-Lynn Zofia: Lekka atletyka dla kobiet i dzieci.** Tłumaczenie z angielskiego z przedmową dra Władysława Dybowski, z ilustracjami. — Autorka, znakomita lekkoatletka, angielska, podaje całokształt ćwiczeń lekkoatletycznych wskazanych i dostępnych dla kobiety i dziecka. — **Weysenhoff Jan dr.: Szuka gry w piłkę nożną.** Najnowsze przepisy gry z licznymi ilustracjami. — W książce tej ujęte są dokładne przepisy gry ze szczególnym uwzględnieniem zadań bramkarza, sztuki ustawiania się w bramce i techniki bramkarza, oraz cenne wskazówki dla obrońcy i pomocników. — **Humen Włodzisław: Piłka nożna.** Celem broszurki, która zawiera dokładną instrukcję gry, jest rozpowszechnienie wśród młodzieży szkolnej gry w piłkę nożną. — **Kuchar W. i Stahl Z.: Tennis.** W książce tej, składającej się z trzech części, znajdzie czytelnik wszystkie wiadomości niezbędne przy zakładaniu kortu tenisowego oraz zasady gry, a ponadto wyższą technikę tenisową i zasady taktyczne. — **Sikorski Walerjan: Gimnastyka.** Podręcznik metodyczny. Część I. Metodyka ćwiczeń gimnastycznych ze słowem wstępem prof. dra E. Piaseckiego. (Z ilustracjami i wykresami). 1-szy nakład wyczerpany, 2-gi w druku. — **Zalanski A. i Semadeni T.: Pływanie.** Wartościowy podręcznik z bardzo licznymi ilustracjami zaznającymi dokładne z tą dziedziną sportu, gdyż zawiera wyczerpujące wiadomości teoretyczne i praktyczne. (Regulamin sportowy Polskiego Związku Pływackiego). — **Wyrobek Zygmunt: Harcerz w polu.** Ćwiczenia w terenie. — Nie tylko harcerstwo, ale i wychowawcze koła wojskowe znajdują w tym podręczniku wskazówki metodyczne w zakresie ćwiczeń harcerstwa oraz bogaty zbiór gier i zabaw podczas wycieczek. — **Wacek Rudolf: Do Anglii i Norwegii rowerem.** Kto lubi turystykę, powinien przeczytać bardzo zajmującą i barwnie ujętą opisy pełnej przygód wycieczki kolarskiej.

Eugenja z Segalów Torbé

Zmarła dnia 13. czerwca 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach w 62 roku życia.

Chrześć pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 22 czerwca b. r. o godzinie 4-ej popołudniu z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego, na który wszystkich krewnych i znajomych zapraszają w głębokim żmucie u pogrzebu Mąż i synowie

Morderca apasza „Kikiego”, Dubiński-Perkacz werdyktem przysięgłych uwolniony od winy i kary.

WYROK, KTÓRY WYWOŁAŁ POWSZECHNE ZDZIWIENIE. — MORDERCA WYSZEDŁ WOLNO, ZŁODZIEJASZEK DOSTAŁ PÓLTORA ROKU WIEZIENIA.

Lwów, 21 czerwca.

(—) Wczoraj po trzydniowej rozprawie przed sądem przysięgłych nastąpił epilog w sprawie morderstwa, popełnionego w lutym br. przy ul. Weteranów na osobie złodzieja zawodowego Jana Kurasza, zwanego „Kikim” przez koleżkę jego Teodora Dubińskiego, zwanego „Perkaczem”. Szczegóły tego sensacyjnego morderstwa podałem już ołszernie.

Wczoraj po przesłuchaniu reszty świadków zamknięto postępowanie dowodowe, poczem rozpoczęli przemówienia prok. Paklikowski, następnie adw. dr. Meisel imieniem Dubińskiego (oskarżonego o skrytobójcze morderstwo i kradzież), adw. dr. Żywicki imieniem Leona Franka, oskarżonego o kradzież i adw. dr. Bandel imieniem Antoniego Kasaraby, oskarżonego również o kradzież.

Adw. dr. Meisel w przemówieniu swem starał się udowodnić, że oskarżony działał w obronie koniecznej, co kilku świadków miało stwierdzić.

Sędziowie przysięgli po naradzie wydali werdykt, który stanowi niebywałą niespodziankę dla świata prawniczego i jest jeszcze jednym dowodem, jak często w ostatnich czasach werdykty sądów przysięgłych stoją w sprzeczności z zasadniczymi pojęciami sprawiedliwości: Oto sędziowie przysięgli jedenastoma głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, 10 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, ale dodatkowe pytanie, czy oskarżony działał w obronie koniecznej, potwierdzili 6-cioma głosami tak, że Trybunał musiał wydać

wyrok uwalniający

oskarżonego od winy i kary. Na następne pytania odnośnie do zbrodni kradzieży, popełnionej na szkole Maurycyego Aufgartena przez wszystkich trzech oskarżonych, sędziowie przysięgli potwierdzili jedynie winę oskarżonego Franka, a Trybunał zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

Wakacyjna Sprzedaż

ze znacznym opustem
Prawdziwe „Trench coat”
płaszczki i kurki, odenowa,
skórzane impregnowane,
i gumowe dla Pań i Panów
oraz mnóstwo nowości
poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5

Telefon 44 78.

Werdykt sędziów przysięgłych, jak już zaznaczyliśmy, wywołał nie tylko sensację w świecie prawniczym, ale zarazem powszechne zdumienie, zwłaszcza, że rozprawa wykazała, że osk. Dubiński pozbawił życia Kurasza, że do zbrodni tej przygotowywał się i czekał na sposobność dostania Kurasza w swe

ręce. U ogółu obywateli tego rodzaju ferowanie werdyktów budzić musi zastrzeżenia, tembardziej, że w tym wypadku chodziło o osobnika moralnie mniej wartościowego, dla którego nóż i rewolwer były przedmiotami codziennego użytku. Wyrok ten dla niego i podobnych mu indywiduów może być tylko

Zelazko czarodziejski wywoływał szczurów wyczyniał dziwne „hokus-pokus” na dworze w Weryni.

HISTORIA SZCZUROŁAPA Z HAMELU SKORYGOWANA PRZEZ NOWOCZESNEGO HOCHSTAPLERA. — OBIĘCYWAŁ DWÓR P. TYSZKIEWICZA OSWOBODZIĆ OD DOKUCZLIWYCH SZKODNIKÓW. — TAJEMNICZE ZAKŁĘCIA I CZARNA MAŻ MIAŁY ZROBIĆ SVOJE, ALE NAJWAŻNIEJSZYM TALIZMANEM BYŁO ZABRANIE 40 ZŁOTYCH.

Lwów, 21. czerwca.

(—) Jedną z najbardziej znanych baśni, datujących się jeszcze ze średnio-wiecza, jest podanie o mitycznym „szczurołapie z Hameln”, który utrapionych inwazją szczurów obywateli miasta Hameln uwolnił od tej plagi w oryginalny sposób: Oto jego gra na fujarce wywierała na szczury jakiś

magiczny wpływ

tak, że niesympatyczne te gryzonie gremialnie poszły za nim i zostały przezeń zawiedzione do rzeki, gdzie utonęły. Ale skąpi rajców z Hameln nie chcieli mu zapłacić honorarium, więc czarownik pomógł się, wywołując w ten sam sposób wszystkie dzieci z miasta i zamykając je w zamczarowanej pieczarze.

Ta średniowieczna legenda musiała

dojść do uszu współczesnych pomysłów opkiświatów, którzy wciąż się na coraz nowe pomysły, gwoli wyciągania pieniędzy z cudzych kieszeni:

Kilkakrotnie już donosiliśmy o grasowaniu na terenie wojew. lwowskiego oszustów, którzy przybierając charakter lekarzy cudotwórców, dopuszczali się masowych nadużyć. Obecnie donoszą nam o pojawieniu się nowego typu oszusta, a mianowicie t. zw.

„wywoływacza szczurów”.

Jest nim niejaki Franciszek Żelazko, rodem z powiatu rzeszowskiego, którego obecnie policja poszukuje.

Ów Żelazko niedawno przybył do domu Jerzego Tyszkiewicza w Weryni, pow. Kolbuszowa i przedstawił mu się, jako

wywoływacz szczurów, który podejmuje się wytepienia, względnie wywołania szczurów, przyczem zaoferował się uczynić to w miejscowych budynkach dworskich. Przedstawiony właściciel dworu p. Tyszkiewiczowej, okazał jej

jakieś papiery

o nieczytelnej treści z pieczęciami magistratu krakowskiego i zobowiązał się uwolnić zabudowania dworskie od szczurów, za co zażądał wynagrodzenia w kwocie 80 zł. P. Tyszkiewiczowa zgodziła się na tę propozycję i wypłaciła mu tytułem zaliczki 40 zł. z tem, że po ukończeniu roboty dopłaci mu resztę.

Żelazko w dość oryginalny sposób zabrał się do powyższej pracy. Obszedł on wszystkie budynki, gdzie począł wymawiać jakieś

tajemnicze słowa,

przyczem kilkakrotnie przeżegnał się. — Wydobył jakąś czarną ciecz, podobną do mazi i przykładł ją do dziur szczurzych, twierdząc, że spowoduje ucieczkę szkodników. Po ukończeniu tej czynności oświadczył, że za dwa tygodnie wróci i przekona się o skuteczności swego zabiegu a zarazem po resztę wynagrodzenia.

Mineło jednak kilka tygodni, oszust nie pokazał się więcej,

a szczury jak grasowały, tak grasują do tej pory. Zawiadomiona o tem policja wdrożyła dochodzenia, w czasie których okazało się, że ów Żelazko dopuścił się wielu podobnych oszustw.

Pojedynek uliczny dwu sierżantów na szable.

JEDEN POSZEDŁ DO SZPITALA, DRUGI DO ARESZTÓW WOJSKOWYCH.

Lwów, 21. czerwca.

(—) Wczoraj po północy na ul. Kłownicza dwaj sierżanci w 40 p. p. posprzeczaszy się ze sobą, wszczęli bójkę na szable, która przybrała formy niemal prawdziwego pojedynku.

W rezultacie sierżant Jaworski pchnął szablą swego przeciwnika sierżanta Bleichera w okolicę lewego obojczyka. Bannym zajął się szpital wojskowy, zaś sierżantem Jaworskim komenda miasta i placu.

Tragiczna przeprowadzka na nowe mieszkanie.

PARA STARUSZKÓW ULEGŁA ZATRUCIU GAZEM ŚWIETLNYM. — MEŻA JUŻ NIE ZDOŁANO SIĘ DOCUCIĆ, ŻONA WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Lwów, 21 czerwca.

(—) Przy ul. Bonifratrów w re-alności pod l. 10 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Niedawno, bo przedwczoraj sprowadziła się tam para staruszków: 78-letni Maje Gringlinger, b. agent krakowskiego Tow. Ubezpieczeń wraz ze swą 70-letnią małżonką Scheindlą. Udając się na spoczynek, małżonkowie zapomnieli zakręcić kurek od kuchenki gazowej i ulegli zatruciu gazem świetlnym.

Rano służąca zauważyła przez okno leżące na podłodze Gringlingera z głową związaną ręczni-

kiem. Natychmiast zaalarmowała sąsiadów, którzy przemocą wtargnęli do pokoju. Okazało się, że Gringlinger już nie żył, a żona jego dawała bardzo słabe oznaki życia. Zawezwane Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala. Jak się okazało, w ciągu nocy Gringlinger uczył ból głowy i zbudził się, poczem owinął sobie głowę ręcznikiem. Następnie chciał podejść do okna i otworzyć je, ale nie zdołał, gdyż padł zemdlony na ziemię i więcej już nie powstał. Tragiczny ten wypadek wywołał wielkie wrażenie

Zagadka strzału z balkonu „Polonji” wyjaśniona

Lwów, 21. czerwca.

(—) W nocy z 10. na 11. bm. jakiś nieznany osobnik z balkonu kawiarni „Polonja” przy ul. Legionów strzelił z rewolwera, czem wywołał na ulicy panikę. Dopiero obecnie udało się policji wysledzić sprawcę tego strzału w osobie Löwenthala Pantela, który przyznał się i zeznał, że krytycznej nocy został napadnięty przez kilku-nastu osobników na ul. Legionów i pobity. W obronie własnej strzelił z rewolwera „straszaka” w powietrze, by od nich się uwolnić.

Dr. J. Scharf Karlsbad

Alte Wäre 14. Dom Naslopił

ordynuje jak w latach ubiegłych.

Generalny polów w złodziejskiej kniei.

Lwów, 21 czerwca.

(—) Funkcjonariusze Wydziału śledczego znowu mieli wczoraj większy polów w świecie złodziejskim. W ręce policji wpadło kilku sprawców ostatnich kradzieży we Lwowie. M. i. aresztowano Jakóba Majkę za włamanie się do mieszkania Janiny Domasiewiczowej, zamieszkałej w Snopkowie na folwarku. Tadeusza Brosia za kradzież ubrania na szkodę Michała Wilgi, Schulima Kalta Majera, jako poszu kiwanego za kradzież kieszonkową portmonetki z gotówką 1500 zł. na szkodę Benii Karp, wreszcie Stan. Głośnickiego za kradzież sklepową na szkodę Simona Gottlieba.

Ponadto w czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Maksa Stemplera, handlarza starzyny, zam. Pod Dębem 15, znaleziono ubranie skradzione z wystawy firmy „Polland” z ul. Łukasiewskiego. Stemplera aresztowano.

Mszycy w pow. n'skim.

Lwów, 21 czerwca.

(—) Z powiatu niskiego donoszą o klęsce żywiołowej, która dotknęła gminę Studzieniec. Mianowicie pojawiła się tam mszyca, która zniszczyła oziminy na olbrzymim obszarze. Szkody są bardzo znaczne.

Samochodem z Londynu do Indji.

Londyn, w czerwcu.

(e) Niezwykłej podróży samochodem dokonali kpt. Coleman i mjr. Sinclair, przebywając 7.000 mil angielskich pomiędzy Indjami a Anglią.

Samochód marki Morrisa 15—9 HP. w ciągu tej długiej drogi po bezdrożach azjatyckich i wschodniej Europy ani razu nie zepsuł się.

Podróż jednak trwała dość długo, bo od połowy lutego aż do końca maja.

Sensacyjna sprawa milionera króla złodzieji.

ATATCHI I SPÓLNIAK JEGO WOLNIENI ZA KAUCJĄ. — WYMUSZENIE WYKORZYSTANE PRZEZ SPYRTNEGO ZBRODNIARZA. — BANDYTA „SYPIE” SWEGO SZEFA I OBWINIA SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Kiszyniew, w czerwcu.

(m) Niedawno donieśliśmy o niebywałej aferze Ormianina Atatchi, który żyjąc w Kiszyniewie, zorganizował światową bandę zuchwałych włamywaczy, sam był ich generalnym paserem, gromadząc w swych rękach olbrzymią część niezmiennych łupów.

W sprawie tej nastąpił w tych dniach nieprzewidywany zwrot, gdyż Atatchiego wypuszczono na wolność za kaucją 500 tysięcy lei. Równocześnie za kaucją, zwolniony został jeden z jego współników, niejaki Kipperwasser.

Atatchi natychmiast pojechał do Kiszyniewa i starał się wszystko tak urządzić, by na rozprawie ukazać się w świetle możliwie najmniej obciążającym. Posłużył mu do tego przypadek: Niejaki Steinganach, podający się za korespondenta jednego z pism, przyszedł do niego i zażądał 3.000 lei w zamian za przemilczenie sprawy Atatchiego w swym organie. Mijoner poprosił go by przyszedł następnego dnia i tymczasem zawiadomił policję. Dwaj ajenci ukryli się za kotarami i

gdy szantażysta przyszedł, byli świadkami jak odebrał pieniądze, przyrzekając w zamian „ściśłą dyskrecję”. W tym momencie został aresztowany.

Atatchi sądził już, że ta historia będzie dlań potężnym atutem obciążającym, że będzie się mógł przedstawić jako ofiara czyhających na jego pieniądze szantażystów. Jednakże równocześnie został obciążony z innej strony. Oto w Kiszyniewie odbywał się proces przeciw trzem bandytom, Jacko, Spataru i Kozinkowi i ich paserowi Hittlerowi. Otóż Jacko zeznał, że Hittler jest niewinny, gdyż paserem ich szajki był Atatchi, który zarazem kierował ich krokami i dawał im wszelkie instrukcje, a nawet dostarczył im noży. Jacko oświadczył, że te same zeznania złożył przed sędzią śledczym i dziwi się, że one nie zostały w aktach śledczych uwidocznione.

Oczywiście, słowa te wywołały wielką sensację, gdyż są oskarżeniem sędziego śledczego, że dał się Atatchiemu przekupić.

Cudowna wizja chorej

MŁODZI NARZECZENI. — NA STUDJACH W MARSYLJI. — TAJEMNICZA WIZJA. — FATALNA WIADOMOŚĆ. — ZAGADKA, KTÓREJ ROZUM ROZWIĄZAĆ NIE MOŻE.

(Do rodziny na stronie 1-2-3-4.)

Paryż, w czerwcu.

(H) Zdarzają się niekiedy fakty, wobec których rozum staje bezradnie, nie umiając ich wytłumaczyć i wyjaśnić. Zwykle mówi się w tych razach o

przypadkowym zbiegu okoliczności,

nie posiadającym w sobie nic nadzwyczajnego i cudownego. W pismach francuskich znajdujemy obecnie opis takiego właśnie zdarzenia, owianego

mgłą niesamowitej tajemniczości

i niemożliwego do wytłumaczenia w sposób rozumowy.

Rzecz dzieła się w niewielkiej miejscinie, leżącej w południowej Francji, Malincourt. Córka miejscowego kupca, panna Żermena Blanchard zaręczyła się przed rokiem z młodym studentem medycyny, bawiącym podczas feryj w Malincourt, w domu swoich rodziców. Po skończeniu wakacyj stu-

dent wyjechał do Marsylji na dalsze studia, a zakochana dziewczyna z utęsknieniem oczekiwała jego powrotu.

Niedawno Żermena przebiegła się i poważnie zaniemogła. Na prośbę chorej nie uwiadomiono o tem narzeczonego, który niechybnie natychmiast pospieszyłby do Malincourt. Tymczasem chora popadła w stan wysokiej gorączki.

Nie poznawała otoczenia i mówiła „od rzeczy”, jakto zwykle w gorączce bywa.

Pewnego wieczora chora była dziwnie niespokojna. Rzuciła się na posłaniu, zrywała się z poduszki i okazywała

niezwykle podniecenie.

Rodzice Żermeny starali się ją uspokoić. Napróżno. W pewnej chwili dziewczyna uniósł się z wyrażeniem bezdennego przerażenia na twarzy:

— Ratunku! — woła głosem rozpaczliwym. — Ratunku! Mordują go! Pomocy! Żermenie wydawało się, iż jej

narzeczony padł ofiarą morderstwa.

Zawezwano natychmiast lekarza, który oświadczył, że stan chorej jest bardzo groźny. Rzeczywiście następnego dnia dziewczyna zmarła.

Jakież było zdziwienie i przerażenie rodziny młodej pary, kiedy dzienniki przyniosły wiadomość o tragicznej śmierci młodego studenta medycyny, zamordowanego w Marsylji przez dwóch opryszków na tle rabunkowym.

Fakt ten oczywisty i niewątpliwie opiera się na podłożu tajemniczym, świadczącym o istnieniu w duszy ludzkiej niezbadanych i głębokich zagadek.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ POR” z 22 VI 1936.

E 29.

Dokończenie noweli konkursowej.
(Druga nagroda).

Druk tego dokończenia poprzedzamy krótkim podaniem treści noweli konkursowej:

Panna Hela, urzędniczka biura pasportowego została zredukowana. Przejęła tym ciousem, nie chce wrócić w tej chwili do domu, zwłaszcza, iż spostrzegła zmierzającego tam właśnie Jarocińskiego, człowieka znanego, starającego się mimo tego o jej rękę, a popieranego przez matkę Heli. Wstępuje do ustroń, cukierenki. Nim Heli podano herbatkę, wszedł mężczyzna nieokreślonego wieku, niedostatnio ubrany i usiadł w przeciwnym rogu. Hela poznała go: jeden z klientów biura, starający się niegdyś o paszport. Tymczasem jakiś młody, elegancki młodzieniec o wyglądzie jakby zmęczonym i zblazowanym zbliżył się do p. Heli, próbując nawiązać z nią znajomość słowami:

— E. 29! Jak się cieszę, nie byłem pewny, ale pomyliki być nie może — E. 29! Hela zrazu odruchowo zawołała:

— Pruszę pana, jak pan śmie, nie znam pana!

Ale gdy usłyszała znowu kabaletywną cyfrę, przypomniała sobie pomyśl Jarocińskiego jedyni zdaje się mądry i trafny. Nieznajomy, mówiący zwolna, tonem

muzykalnie pięciowym, ale szerszącym nieco z cudzoziemską, pragnie udzielić dalszych wyjaśnień.

— Pani pozwoli coś...

Nie dokończył, bo oto niepokojny pan z nad niedopitej szklance czarnej kawy wstał, przysiadł doń i uniósł wyprostowaną dłoń do góry, wyrzekłszy stalowym głosem:

(W tem miejscu nowelę urwano).

— Ta pani do mnie należy. E. 29 jest moją własnością!

Hela zerwała się oburzona:

— Co pan mówi, czego pan chce, nie znam pana!

Lecz już, ohude, kościste ręce zacisnęły się około kostek jej rąk tak silnie, że krzyknęła z bólu i przerażenia.

Młodzieniec patrzył przez chwilę zmieszany, jakby sparaliżowany tą niezwykle sceną.

Jednak odruch rycerskości nie pozwolił mu dłużej zostawić bez pomocy kobiety, z którą przed chwilą zadzierzgnął pierwsze nici łączności.

Ruchem zdecydowanym porwał nieznanego intruza za wcięte barki i silnym ściśnięciem zmusił go do wypuszczenia rąk młodej dziewczyny.

Pioruny posypały się z oczu tamtego. Jak zbik rozjuszony skoczył do eleganckiego młodzieńca:

— Ach mam cię gagatku. Nie wymiiesz mi się i ty. Nadeszła dla was obojga

godzina odpłaty. Czekalem na nią dwa lata, ale teraz mam was w potrzasku.

Bezpośrednio po tych słowach, wykrztuszonych z dużą wściekłością, wybiegł z lokalu, lecz zanim obecni mieli czas ochłonąć ze zdumienia, już zajechał przed cukiernię autem z drugim mężczyzną, który wyłogitymował się jako agent policyjny.

Przedstawiciel władzy rzekł do Heli i do młodego człowieka:

— W imieniu prawa wzywam państwa do towarzyszenia mi na inspekcję policyjną.

— Ależ... próbowali protestować.

— Tam się wszystko wyjaśni. Ja spełniam swój obowiązek.

Hela opadła bez sił na wskazane jej przez urzędnika policyjnego krzesło. Tyle różnorodnych wrażeń doznała już tego fatalnego dnia, że w głowie jej powstał zamęt nie do opisanego.

Nie wiedziała, czy wszystko, co ją spotyka, jest jawą, czy jakaś dusząca zmora senna.

Nie umiała też zareagować na to wszystko nieprawdopodobne, co jej prześladowca zeznał głosem twardym, nieosobistym, jak uderzenie drewnianych palek:

— Tak, panie komisarzu, to żona moja, która mi zbiegła przed dwoma laty z tym oto gagatkiem zagranicę, okradłszy mnie z kosztowności, z gotówki i z droższych nad wszystko skarbów mojego serca, które oddałem jej w ofierze...

Pogoniłem za nią. Przez dwa lata nie-

mał szukałem się po świecie, szukając na darmo jej śladu... Straciłem na to majątek i wysprzedalem się ze wszystkiego... Wróciłem do kraju nędzarzem niemal.

Ale nie dałem za wygraną. I oto znalazłem wabika na niewierną. Ogłoszenie w gazecie... E. 29 z fotografią mojej żony.

Ja je umieściłem... I dała się wziąć na to. Proszę panie komisarzu... niech pan stwierdzi identyczność.

Komisarz uważnym, krytycznym wzrokiem badał to przedłożoną mu fotografię, to rysy młodej kobiety... Tak, nie było wątpliwości. To była jedna i ta sama osoba...

— Nastąpiła ciężka, przynębiająca cisza.

Aż przerwał ją młody człowiek:

— Panie komisarzu. Co do tej pani, nie mogę stwierdzić nic ponadto, że zainteresowany fotografią z szyfrą E. 29 udałem się na wyznaczone w ogłoszeniu miejsce schadзки i tam ją dziś poraz pierwszy ujrzałem. Co do siebie jednak, to mogę się wyłogitymować z łatwością. Nazywam się Gaston Lemaitre, jestem reprezentantem firmy francuskiej Delavigne i przebywam w Polsce bez przerwy od lat czterech. Oto moje dokumenty.

Co pan na to? Zapytał oskarżyciela komisarz.

Ten zdawał się nieco skonsternowany... Nie znalazłem uwodziciela mej żony, wybaknał...

A więc widocznie co do osoby pana zaszła pomyłka — zdecydował komisarz. Jest pan wolny i może się pan oddalić.

Jak wygląda willa w Olesiovie przeznaczona na nagrodę konkursową „Gazety Porannej”

OBRAZ POSIADŁOŚCI SZCZĘŚLIWEGO LAUREATA KONKURSOWEGO, NA TŁE UROCZEJ MIEJSCOWOŚCI, W KTÓREJ SIĘ ZNAJDUJE.

Lwów, 21. czerwca.

(jp.) Każdy z Czytelników „Gazety Porannej”, który weźmie udział w naszym wielkim konkursie lotnim może się uważać za ewentualnego zdobywcę nagrody, którą jest, jak to już zapowiedzieliśmy uroczą willą w Olesiovie.

Zatem właściciel in spe ma prawo wiedzieć, jak wygląda ta jego posiadłość, której uzyskanie zależy tylko od przychylnego uśmiechu fortuny.

Podaliśmy już do wiadomości naszych Czytelników, że

willa konkursowa

składa się z pokoju, kuchni, werandy, przedpokoju, spiżarki, strychu i innych przynależności oraz, że stoi pośrodku parceli stusążniowej, co pozwoli na otoczenie jej odpowiednim ogródkiem.

Te dane, pozwalające na zorientowanie się co do rozmiarów tej realności i jej wartości, nie dają nam jednak jeszcze obrazu plastycznego.

Obraz ten najlepiej wystąpi na tle miejscowości, w której willa się znajduje, to jest

na tle uroczego Olesiovia.

Bo to rozbudowujące się nader pięknie letnisko, nie jest jakimś przypadkowym zbiorowiskiem domów i domków, kłęczących się między sobą niezgodną gmatwaniną stylów.

Przeciwnie, uwzględniając postulat uznań dla uniknięcia monotonii, projekty architektoniczne Olesiovia przewidują jedność stylu, który łączy różne typy w harmonijną, małą dla oka całość.

Dla uzyskania tego rezultatu Zarząd Olesiovia z chwilą powzięcia koncepcji tego letniska, zwrócił się do kilku wybitnych architektów o nadesłanie projektów architektonicznych na całokształt jego rozbudowy.

Z pomiędzy nadesłanych wybrano projekt rozbudowania Olesiovia w stylu starosłowiańskim.

Twórcy projektu inż. Zawadzki, inż. Marjan Krykiewicz i Aleksander

Osten wypracowali kilkanaście projektów will i to od jednego pokoju z kuchnią poszawszy do wspaniałych pałaców. Wszystkie te projekty, różne w szczegółach, zachowują jedność stylu starosłowiańskiego.

Charakterystyczną ich cechą są dachy wysokie i dołu przeginane, oraz weranda na słupach, pokryta trójkątem dachowym. Przed oknami zastosowane są koszyki na kwiaty dla ozdobienia frontu każdego domu.

Z aktualnej karykatury.

Niemiecka sprawiedliwość.

Sąd Rzeszy skazał w swoim czasie na śmierć robotnika polskiego Jakubowskiego, mimo jego rozpaczliwych zapewnień, że jest niewinny. Już po wykonaniu wyroku wyszły na jaw dowody

Cała budowa odbywa się według planu regulacyjnego, który opracował inż. Kisielewski ze Stanisławowa. Według tego planu willi mogą być stawiane 4 m. od granicy drogi, tak, aby przed każdą willą był ogródek, jak również dokoła willi. Ten plan zrealizuje mimo zabudowania Olesiovia postulat

stworzenia miasta ogrodowego, gdyż małe ogródki przy domach łączyć się będą w jeden wielki ogród.



Widmo Jakubowskiego do sędziów niemieckich: Ofiara życia mego nie była bezowocna, zadalam bowiem śmiertelny cios — karze śmierci...

Samolot rumuński wylądował w pow. n'skim.

PRZYCYNĄ PRZYMUSOWEGO LĄDOWANIA USZKODZENIE RUROCIAGU. — SPIESZĄCY Z POMOCĄ SAMOLOT POLSKI RÓWNIEŻ MIAŁ PECHA. — „PLAGE I LEŚKIEWICZ” ZREMONTUJĄ USZKODZONY APARAT.

Lwów, 21. czerwca.

(—) Przed czterema dniami gmina Bieliny w pow. niskim była widownią niezwykle zdarzenia, które żywo poruszyło całą ludność. Oto szybujący nad tą gminą aparat lotniczy, naraz opuścił się na ziemię i wylądował na polach Włódz. Czarnoryskiego. Okazało się, że to rumuński samolot w przelocie z Bukaresztu do Warszawy z powodu słabego funkcjonowania motoru zmuszony był lądować.

Aparatem tym lecieli kpt. Stefanescu i prof. szkoły pilotów w Bukareszcie por. Schwarz. Po wylądowaniu lotnicy stwierdzili, że zapalili się wszystkie łożyska z powodu zatkania

się rozciągniętego olejnego, a przy lądowaniu zostało uszkodzone podwozie. Przy musowo uwięzieniu w Bielinach lotnicy zawiadomili stację lotniczą w Lublinie, która wysłała natychmiast aparat ratunkowy. Ten jednakże również miał pecha i nie doleciał do miejsca przeznaczenia, zmuszony bowiem był lądować pod Kraśnikiem z powodu wady w motorze. Na wiadomość o tem stacja lotnicza wysłała autobus z pilotem mechanikiem, który po przybyciu na miejsce uznał, że aparat rumuński należy rozebrać na części i przewieźć do warsztatu firmy Plage i Leśkiewicz w Lublinie celem gruntownego remontu

Plan polega przede wszystkim na stworzeniu

wielkich bulwarów komunikacyjnych

o 24 m. szerokości. Bulwary te, przeznaczone li tylko dla ruchu pieszego będą wychodziły z parku i napowrót do niego wpływały.

Ośce bulwarów plan obejmuje

szerokie drogi alejowe

od 10 do 14 m. przeznaczone dla ruchu kołowego. W urządzeniu tych dróg liczone się z tem, aby były poprowadzone w ten sposób, by nie miały spokojnego ruchu pieszego.

Dzięki tej szczęśliwej kombinacji, Olesiovi, posiadając nienaganą komunikację dla celów praktycznych, będzie zarazem jak gdyby jednym wielkim parkiem, w którym można będzie oddawać się miłym przechadzkom lub też spoczywać na jednej z licznych ławeczek, których sporą liczbę już obecnie dostarczył ruchliwy Zarząd letniska.

Ten zarys urządzeń Olesiovia daje już, jak wnosimy, każdemu Czytelnikowi zachwycający obraz tego młodego letniska, iż nie znajdzie się z pewnością nikt taki, kto nie pokusiłby się o spróbowanie szczęścia i przez udział w konkursie lotnim „Gazety Porannej” nie chciał zdobyć szansy uzyskania własnej willi w tem uroczym letnisku.

Wyjaśnienie.

Lwów, 21. czerwca.

Otrzymujemy następujące pismo:

W sprawie notatki: „Anonimowe oszczerstwo rzuczone na profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza”, zamieszczonej w Nrze Szanownego pisma z d. 13. czerwca br. proszę podpisać w imię prawdy i miłości następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby prokurator wygłaszał oskarżenie przeciwko p. B. na podstawie orzeczenia znawców pisma, albowiem otrzymują oni pisma do ekspertyzy od sędziego śledczego, przeprowadzającego wstępne dochodzenia.

Również nieprawdą jest, jakoby adwokat dr. Obłas, znany psycholog i wybitny znawca pisma (jak go nazywa notatka z 13. 6. 1928), stawiający pierwsze kroki na terenie znawstwa pisma, znodyfikował pytaniami swymi częściowo orzeczenie znawców, natomiast prawdą jest, że na pytanie sędziego Świerczyńskiego, czy między pismem anonimowym a pismem obwinionego p. B. są jakie różnice, odpowiedział podpisanym znawcy, że różnice w pewnej małej mierze są, ale te nie wpływają zupełnie na zmianę wydanego stanowczego orzeczenia. Wydanie wyroku uwalniającego, jaki w tym wypadku miał miejsce, zależy jedynie od sędziego, prowadzącego rozprawę — czemu znawcy — mimo wydanego stanowczego i pozytywnego orzeczenia sprzeciwić się nie mogą.

Wilhelm Nowicki.
Juljan Pisiewicz.

—o—

NADESŁANE.

NOWE UDOSKONALENIA W KOSMETYCE.

Panieważ wiedza lekarska wykazała szkodliwość głębokiego wcierania kremu w skórę, z powodu utrudnionego przyprływu limfy krwi do naskórka, dawał się odczuć brak środka do masażu twarzy i ciała. Dopiero w twórczy „Miraculum” udało się przyrządzić preparat w postaci proszku: Cold-Cream Talcum z przepisu Dra Lustra, który czyni zadość wszelkim postulatom nauki oraz owiewa ciało subtelnym zapachem kwiatów.

Dr. Z. B.

Lecz młody człowiek nie ruszał się z miejsca. Jego do niedawna znużone rysy ożyły się silnem wzruszeniem.

Nie mógł się zdobyć na pozostawienie przerażonej, wylekniętej, a tak prześlizniętej w swej nieprzytomnej twórcze kołbi.

A komisarz mówi dalej:

Pani wróci do męża...

Teraz dopiero ocknęła się Hela.

To nieprawda, to potworna pomyłka — zakrzyknęła zrozpaczona, nie jestem żoną tego człowieka.

Ratuj mnie pan — rzuciła się instynktownie do młodego człowieka.

Serce mu się ścisnęło... Ale czyż w cukierni przed niespełną godziną, nie przyznała sama, że E. 29, to ona?...

Hela czuła jak okowy jakiejś srogiej fatalności zaciskają się w kolo niej.

W tem spojrzała w okno:

Pan Jarociński ze swoim pudłem pomadek, z miną komicznie zawiedzioną, wracał do domu...

Ten człowiek, zwykle tak niemily, wydał jej się zbawcą.

— Pani komisarzu, proszę tu zawezwać tego pana, — wykrzyknęła — on potwierdzi moją identyczność.

Tragikomedja fatalnego podobieństwa znalazła swe rozwiązanie...

Lecz E. 29 dla Heli spełniło swą rolę. Wkrótce potem została panią Gastonową Lemaitre.

Janina Szwestkówna.
(Godło: „Eloc”).

Z naszych zdrojowisk.

Sanatorium Kasy Chorych w Szkle

CHARAKTER KRAJOBRAZU. — CIEKAWY OPOWIEŚCI O KRÓLU SOBIESKIM I MARYSIENCE. — WĘDRÓWKA PO SANATORJUM. — OKAZAŁE BUDYNKI. — WSPANIAŁY PAWILON MIESZKALNY. — DZIEŁO IMPONUJĄCE, GODNE RZETELNEGO UZNANIA. — FATALNY STAN KOMPLEKSU RZĄDOWEGO W SZKLE.

(korespondencja wiasna „Gazety Porannej”)

Szkoło, w czerwcu.

Pisząc ten list w sanatorium Kasy Chorych w Szkle, **splacam niejako dług wobec własnego niedowiarstwa.** Wyznaję bowiem szczerze, iż kiedy mi, dreczonemu silnym reumatyzmem, przyznano kumację w Szkle, odnosiłem się do tego **dosyć sceptycznie.** Dzisiaj, po dwutygodniowym pobycie w tym zdrojowisku zmieniłem ową opinię niewiernego Tomasza i muszę **memu entuzjazmowi** dać wyraz zewnętrzny w ramach tej korespondencji.

Szkoło, jedno z najstarszych zdrojowisk polskich, posiadające **znakomite źródła siarkowe,** leży w pobliżu Jaworowa. Dojazd, dawniej nieco utrudniony, obecnie dzięki stałej komunikacji autobusowej jest **doskonały.** Sama miejscowość jest pod względem krajobrazu właściwie **mało urozmaicona i nie nadaje się na miejsce ścisłego wypoczynkowe.** Brak większej rzeki, okolice dosyć jednostajne i piaszczyste. Ale ten teren, mało na pierwszy rzut oka pojętny, kryje w sobie, jak osoba brzydka, ale wyposażona w rzadkie zalety umysłu i serca, **skarby nieocenione.**

wspaniałe źródła siarczane, znane jeszcze w 16-ym wieku, posiadają **wartość leczniczą wprost pierwszorzędą.**

Wśród miejscowej ludności krąży tutaj **ciekawe opowieści.** Oto jeszcze **król Sobieski** miał tutaj zjeżdżać na kurację wraz z **żoną Marysiencą,** a po dziś dzień istnieją **budynki,** w którym rzekomo monarcha miał podczas pobytu w Szkle mieszkać. Budynek ów, będący własnością prywatną, zawiera **ciekawą architektoniczną salę,** która jednak posiada cechy budownictwa polskiego dopiero **z końca w. 18.** Obecny właściciel tej „rezydencji” królewskiej **zamienia ją na łazienki,** do których doprowadza wodę ze źródła, **dowierzonego stałowemu turami.**

Ale **rozejrzyjmy się po sanatorium.** Otrzymane niejako w spadku po korpacyjnej Kasie Chorych murarzy, **rozwinęło się w kilku latach zadziwiająco.**

Przedewszystkiem trzeba je było z wielkim nakładem kosztów i pracy **na nowo urządzić,** a częściowo **odbudować,** gdyż miejscowość była **terenem walk w czasie wojny światowej** i urządzania sanatorium uległy **rekwizycji lub zniszczeniu.** Mimo to dzięki usilnym staraniom doprowadzono je do normalnego stanu bardzo szybko i **o-twarto już w r. 1921 dla kuracjuszy.**

Zaraz po lewej stronie od wejścia widzimy **dwa skromne budynki,** pozostałe właśnie po dawnej Kasie Chorych murarzy, a będące **zaledwie niepokojącym zalążkiem wspaniałego rozwoju obecnego.** W jednym z budynków starych mieszkają kuracjusze; drugi obejmuje kancelarię, gabinet lekarski, apteczkę i t. d. Z tych skromnych zaczątków powstał bogaty kompleks zabudowań obecnych!

A więc na wprost od wejścia wznosi się

okazały pawilon łazienkowy, jednopiętrowy, bardzo obszerny, a doskonale urządzony. Łazienki wydają **dziennie do 60 kąpiel,** a w razie potrzeby mogą tę liczbę nawet podwo-

ić. Kąpiele bierze się w porze przedpołudniowej, a dzięki odpowiedniej organizacji i podziałowi, pacjenci czekają na swoją kolej **zaledwie kilka minut.** Działanie tych kąpiel, których

wartość lecznicza jest pierwszorzędna,

jest tak znakomite, że kuracja 4-tygodniowa, a nawet czasem 3-tygodniowa jest **zupełnie wystarczająca.** Woda do łazienek doprowadzana jest ze specjalnie dowierzonego źródła, posiadającego **wielką wydajność.** Tuż obok

łazienek mieści się

osobny gmach na kotłownię i pompy,

odprowadzające wodę do łazienek.

Po prawej stronie od wejścia widzimy

olbrzymią halę jadalną, odpowiadającą zupełnie **wszelkim wymaganiom higieny.** Gromadzą się tutaj **cztery razy dziennie chorzy,** aby spożyć **bardzo smaczny i pożywny posiłek.**

Idziemy dalej. Starannie utrzyma-

„Towarzysz o oczach bez brwi”

NOWE DZIEŁO D'ANNUNZIA, STWORZONE W ODCIĘCIU OD ŚWIATA. — D'ANNUNZIO MA DOŻYĆ 99 LAT.

Rzym, w czerwcu.

(e) D'Annunzio skończył nową książkę. Tytuł jej brzmi: „Towarzysz o oczach bez brwi”. Tym razem tytuł nie przedstawia żadnego symbolu, tylko prawdziwego towarzysza z czasów szkolnych, który **naprawdę nie miał brwi i był nieponiem.** W książce tej znajduje się dużo wspomnień z lat młodości, a jest dedykowana Eleonorze Duse.

D'Annunzio podczas tworzenia ostatniego dzieła, zamknął się i **odciął zupełnie od świata.** Żołnierze, pełniący straż przy bramie do parku, nie puszczali do domu ani ciekawych ani przyjaciół. Ostatnie 29

godzin przed końcem pisał bez wytchnienia i jadł w **zupełnej gorączce.** Od czasu do czasu przerywał pisanie, aby skoczyć do biblioteki po książkę, a ponieważ drzwi do niej są **bardzo niskie,** więc w pośpiechu uderzył czołem o ramę i dalej **pracował z głową owiniętą bandażami,** co jeszcze bardziej podnosiło jego **dziwaczny strój przy robocie.** A strój ten składał się z pyjamy, koszuli a la Byron i franciszkańskich sandałów na nogach.

Jakiś proroczo florenetyński obywatel, że poeta **będzie żył do wieku dziewięćdziesiąt dziewięć lat.**

Malowani i szminkowani nieboszczycy.

OSOBLIWE ZWYCZAJE POGRZEBOWE W RUMUNJI. — TOALETA ZMARŁEGO I SZTUCZNE RUMIENIE NA WOSKOWEJ TWARDZICY.

Bukareszt, w czerwcu.

(e) Rumunja należy do tych niewielu krajów europejskich, w którym zachowały się jeszcze oryginalne obyczaje i obrzędy ludowe, towarzyszące **chowaniu zmarłych.**

Bardzo rozpowszechniony jest zwyczaj „upiększania” trupa. Policzkę i wargi nacierają **z karmieniem, brwi podrysowuje i przyciemnia węglem;** w braku różu i szminki, nakłada się na policzki i wargi wycięte odpowiednio kawałki **czerwonej materji**

Ceremonje żałobne trwają 40 dni z przerwami. Na grobie zmarłego stawia się **prymitywną lampkę olejną oraz t. zw. „coliva” —** placek przeznaczony dla pokrzepienia zmarłego. Stypy nie znają w Rumunji, ale bezpośrednio po powrocie z cmentarza wydziela się między obecnych **małe miseczki z kapustą i miedziaki.**

Miseczki po opróżnieniu wtyka się na kolki w parkanie i tak zostają one na 24 godziny, poczem chowa się je **starannie w spichrzu.**

Skamieniały górnik z Falun.

ZNÓW PRZYPOMNIANO OSOBLIWĄ DAWNĄ HISTORJĘ. — NOWE POZYTNI KOPALNI FALUNSKICH.

Sztokholm, w czerwcu.

(e) W 1670 r. górnik szwedzki, Matts Israelsson, zatrudniony w galerjach starożytnych kopalni miedzi, zginął. Odnaleziono go w 1720 r. w stanie **skamieniałym** skutkiem przesycenia siarką wody, do której wpadł. Został poznany przez swą narzeczoną, która go **opłakiwała w ciągu pięćdziesięciu lat.** Historia ta posłużyła za temat poetom i pisarzom, jak J. Hebbel, A. von Arnim, E. T. W. Hoffman; Ryszard Wagner stworzył z niej libretto, do którego rozpoczął pisać operę.

Skamieniałe ciało Mattsa Israelssona stanowiło **długi czas jedno z osobliwości miasta Falun;** ale przed paru laty zarząd świątyni w Kopparberg polecił je **pogrzebać.**

Historja górnika Mattsa Israelssona i jego narzeczonej stała się **zno wóz aktualną w następstwie rozpoczęcia, metodą amerykańską, eksploatacji kopalni,** w której Israelsson znalazł śmierć. Chociaż bowiem żyły miedzi zostały wyczerpane, zaczęto tam wydobywać **wielkie ilości siarki, kwasu siarczanego, cynku i ołowiu.**

na dróżka, wiodąca wśród **zielonej murawy,** prowadzi ku **wielkiemu pawilonowi mieszkalnemu,**

zwracającemu uwagę **estetyczną szatą architektoniczną.** Pawilon jest **okazysty, jednopiętrowy, położony doskonale i używany pacjentom przyjemnego widoku na pobliski las.** Uposażono go **poza to w weneckie urządzenia sanatoryjne,** a porządek w nim panuje **wzorowy.**

Jeśli się zważy, że sanatorium jest **czynne przez cztery sezony —** możemy w całej pełni ocenić **ogromne jego znaczenie dla tych, którzy dreczeni reumatyzmem, chorobami kości i pokrewnymi dolegliwościami,** spieszą tam po **ulgę w cierpieniach.** Opieka lekarska jest **bardzo staranna,** a obecny dyrektor sanatorium, **dr. Norbert Feller** dokłada wszelkich starań, aby sprostać **trudnemu i odpowiedzialnemu** zadaniu lekarza i kierownika sanatorium. Pacjenci oceniają w całej pełni **życzliwość dyrektora i chętnie podporządkowują się niezbędnym wymaganiom regulaminu sanatoryjnego.**

Rozwój sanatorium w Szkle jest **zaiste**

dziełem imponującym!

Ci, którzy je w **tak krótkim czasie,** niemal z **niczego stworzyli,** mogą na nie patrzeć z **dumą zasłużoną.** Widac tutaj na **każdym kroku owocne rezultaty konkretnej, żmudnej i ofiarnej pracy;** za którą należą się **rzetelne wyrazy szczerzego uznania naczelniemu lekarzowi Kasy Chorych, drowi Bet-towi,** b. p. dawnemu, niezapomnianemu **dyrektorowi Salamandrowi,** obecnemu, a **bardzo już zasłużonemu** dyrektorowi **Szczyrkowi,** obdarzonemu **wybitną inicjatywą** wicedyrektorowi **Zakrzewskiemu,** zastępcy lekarza **naczelnego,** **prezesowi drowi Sabatowskiemu** oraz **Zarządowi Kasy Chorych,** pełnemu zrozumienia dla istotnego znaczenia tej akcji humanitarnej.

Kończąc ten list, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę **czynników decydujących na pewną sprawę.** W Szkle obok tego kompleksu zdrojowego Kasy Chorych, **rozwijającego się coraz świe-tniej,** znajduje się **jeszcze kompleks rządowy**

w odległości kilometra od sanatorium. **Potwornie zaniedbany i nieczynny,** jest **skarbem,** z którego nikt nie korzysta. Olbrzymie i niezwykle silne źródło płynie **potężnym strumieniem,** **mannując się w sposób wprost niepojęty.** Wartość siarki jest tak **wydatna,** że wystarcza w wodzie strumienia lub źródła **zanurzyć srebrną monetę,** aby natychmiast **poczerńiała.** Tymczasem obecnie nikt z tego nie korzysta. Również budynki **niszczą się** coraz **bardziej,** dachy tu i ówdzie **zapadają —** słowem **ruina rozpościera coraz szerzej swoją zabiorczą i niszczącą władzę.** Marnowanie tych zasobów jest **faktem,** obok którego nie można przejść w **obojętnym milczeniu.** Trudno pojąć, **dlaczego w ostatnich czasach zajęto się** tak **gorliwie** **Ciechocinkiem i Buskiem,** a **tak zaniedbano Szkoło.** Mijamy nadzieję, iż **sferę rządową** zainteresują się tą **sprawą,** niecierpiącą zwłoki.

A. G.

Kredyt dla eksporterów.

Warszawa, w czerwcu.

(st) W celu wzmożenia wywozu wyrobów polskich zagranicę i na skutek interwencji państwowego instytutu eksportowego, **Bank Gosp. Kraj. zgodził się udzielić kredytu** **firmom** **trudniącym się wywozem.**

KRONIKA

21 Czerwca
Czwartek
Alojzego, A bana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Piątek 22. bm. „Daleka Księżniczka”.
Sobota 23. bm. „Odprawa Posłów Greckich” (premiera).

Niedziela 24. bm. „Odprawa posłów greckich”.

Poniedziałek 25. bm. „Daleka Księżniczka”.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 22. bm. „Dolly”.

Sobota 23. bm. „Dolly”.

Niedziela 24. bm. „Dolly”.

Poniedziałek 25. bm. „Dolly”.

*

Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj po raz 5, ciesząca się wielkim powodzeniem baśń dramatyczna Rostanda „Daleka Księżniczka” z gościnnym występem p. A. Zielińskiej oraz pp. Strachockim, Pobogiem, Czakiem, Czaszką, Ratschką w głównych rolach męskich. Najbliższe powtórzenie „Dalekiej Księżniczki” będzie dopiero w poniedziałek. Jutro po raz przedostatni w tym sezonie ironiczna komedia Maugham'a „Niezlomna Żona” z pp. Nosarzewską, Trapszo, Ładosiówną, Łozińską, Wołoszynowską, Szymańskim, Kieszczyńskim i Ratschką w głównych rolach, w reżyserji E. Zyteckiego. W sobotę i w niedzielę tylko dwa razy — z okazji jubileuszu gimnazjum J. Długosza — grana będzie „Odprawa posłów greckich”, w inscenizacji i reżyserji dyr. Trzcińskiego i doborowej obsady, która tworzą pp.: Nosarzewska (Helena), Zmijewska (Kassandra), Kwiatkiewiczowa (Stara), Strachocki (Antenor), Pobóg (Aleksander), Dąbrowski (Poseł), Szymański (Ulisses), Guttner (Menelaus), Woźnik (Priamus), Modrzewski (Rotmistrz). Początek wyjątkowo o godz. 8-mej.

Przedprzedaż biletów na uroczyste przedstawienie „Odprawy posłów” w sobotę 23. bm. z okazji jubileuszu Gimnazjum IV. im. J. Długosza we Lwowie odbywa się w Dyrekcji gimn. przy ul. Nikorowicza 2, od 8—13 i od 16—19, w dniu zaś przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego. Pokup biletów jest wielki, należy się więc starać o nie jaknajwcześniej.

Z Teatru Nowości. Wesoła, musująca pikantnym humorem operetka H. Hirscha „Dolly”, grana dziś będzie po raz 12-ty i zajmie nadal wszystkie nieliczne już wieczory pobytu operetki we Lwowie, przed wyjazdem do Krynicy.

*

Interesujący koncert. W sobotę 23. bm. odbędzie się koncert przy udziale prima-balleriny Teatrów Miejskich p. Biczówny, członka Opery Medjolańskiej p. Zenona Dolnickiego i ulubionej śpiewaczki rosyjskiej p. Niewierowej, w wielkiej sali Narodnego Domu przy ul. Hutowskiego 22. Początek o godz. 8 wiecz. Ze względu na wysoką wartość artystyczną sił występujących, koncert niniejszy budzi wielkie zainteresowanie, należałoby więc wcześniej zarezerwować sobie bilety, które można nabyć w biurze „Wagonów Sypialnych” pl. Halicki 15, zaś w dniu koncertu od godz. 5 popoł. przy kasie w Narodnym Domu I. piętro.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ten, którego nikt nie zna” i „Szulenką”.

AVENUE: „Czarna Afryka”.

BAJKA: „Pat, Patachon i wieloryb”.

CASINO: „Gwałtu, co się dzieje”.

CHIMERA: „Spowiedź kapelana”.

PATAMORGANA: „Balamutka mężyczyn”.

KOPERNIK: „Kobiety, wino i ruletka”.

I.P.W.: „Nie żen się”.

MARYSIENKA: „Kobiety, wino i ruletka”.

PALACE: „Dla szczęścia dziecka”.

PASAŻ: „Pat, Patachon i wieloryb”.

UCIECHA: „Poeta-żebrek”.

*

Wielki Poranek Kinematograficzny. W niedzielę dnia 24. czerwca 1928 r. o g. 11.30 odbędzie się staraniem Sekcji Kulturalno-oświatowej Klubu Sportowego Policji Państwowej w sali Teatru „Nowości” przy ul. Słonecznej (Pasaż Hermanów) wielki poranek kinematograficzny

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.
Konfiskata znacznej ilości broni. Celem unieszkodliwienia bandy klusowników, która od dłuższego czasu grasowała w tut. powiecie, a szczególnie we wsiach Nahujowice, Uniatywie, Jasiennice-Solne, Bronice i Łusko-Dolne, kierownik wydziału śledczego kom. Stepek przy pomocy kilku wywiadowców oraz posterunków policyjnych wspomnianych miejscowości —

przeprowadził obławę, która dała obfite polowy. Znalezione bowiem w strzechach chłopskich większą ilość broni, jak strzelby, karabiny, rewolwery, bagnety, oraz wielki magazyn amunicji. Broń ta służyła opryszkom również do załatwiania rozmaitych porachunków osobistych, kończących się nieraz krwawo. Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

Kronika kałuska.

(Od naszego korespondenta.)

Kalusz, w czerwcu.
Wypadek na torze pod Rachinem. Przed kilku dniami zdążył wózek kolejowy (dresyna) naladowany progami i szynami w kierunku stacji kolejowej Rachin na linii Stanisławów-Stryj. Z powodu znacznego obciążenia wózka i wielkiej pochyłości terenu, wózek zaczął przybierać na szybkości. Hamowniczy zahamował nagle dresynę, skutkiem czego przednie koła wyskoczyły ze szyn, zaś tylne koła wywróciły koziołką, grzebiąc swym ciężarem hamowniczym i 5 robotników.

Ciężko pokaleczonym robotnikom udzielili pierwszej pomocy wezwani dwaj lekarze z Kałusza dr. Rożankowski i dr. Bielecki, oraz dwaj lekarze z Doliny, poczem odwieziono ich do szpitala.

Egzamin dojrzałości w tut. gimnazjum

odbył się w dniach 4-5 bm. pod przewodnictwem dra Włodzimierza Lenkiewicza, dyr. II gimn. w Tarnopolu. Na 38 kandydatów egzamin dojrzałości zdali: Aderówna S., Bienefeldówna E., Buchwalterówna S., Donigiewicz K., Eisenstein S., Feintuch J., Frankfurter B., Gurgulówna J., Hellmann J., Hoffmann M., Krawiec P., Krawiec T., Matejciówna M., Majerówna S., Myszkowski W., Odlewany S., Rożankowska M., Sarnawska J., Spindl Z., Stepekówna J., zaś ośmiu reprobowano.

Katastrofa górnicza. Z powodu pęknięcia rury w gmachu koncentracyjnym Towarzystwa Eksploatacji soli potasowych (Tesp.) w Kałuszu, zostało trzech robotników ciężko poprzynionych parą, wydobywającą się z kotła, zaś kilku lżej.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w czerwcu.
Na podstawie wyniku wyborów z IV. kola wybrani zostali radnymi pp. dr. Dmochowski St., dr. Dobrzański Józ., Garlicki Apolinary, inż. Jawetz M., dr. Landau L., inż. Osinski Kazimierz, dr. Reichman Henryk, Stark Henryk, Stieberowa H., Szywała Franc., Ukleja M., dr. Zachajkiewicz Włodz. Zastępcami radnych wybrani pp. Astel I., Ekiert M., Frankowska M., Heumann Z., Majiwa Jan, Smoleniówna St.

Wybrani byli kandydatami „bloku trzech narodowości”, w skład którego wchodzi Związek Naprawy Rzeczyposp., stronnictwo sjonistyczne, oraz Ukr. nar. organ. Blok ten postawi swoich kandydatów także w III, II i I kole.

Darowana cyganom. Sierota Marja Zielińska, trzynastoletnia dziewczyna, która od lat wychowywała się u obcych ludzi, została przez swoich przybranych rodziców podarowana cyganom. Sprawa ta zajęła się zrazu tut. policja, jednakowoż władze sądowe nie dopatrzyły się w tej doro-

wiznie żadnego wykroczenia.

Co mówią o ostatnim wielkim pożarze.

Naokoło pożaru, który wybuchł w tartaku i fabryce parkietów M. B. przy ul. Strycharskiej l. 77, wyrządzając tam znaczne szkody, powstała pewnego rodzaju legenda. Bezskrytyczni ludzie uważają wybuch tego pożaru poniekąd za karę Bożą z powodu długoletniego sporu między B. a niektórymi jego synami, wskutek czego, wedle krążących pogłosek, fabryka stolarska własność p. B. przy ul. Zamkowej nie może się doczekać uruchomienia.

Celem załagodzenia tego sensacyjnego konfliktu został podobno uproszony pewien wysoki dostojnik kościoła i jest nadzieja, że ta niezwykła interwencja złamie upór przemyslowca, ulegającego widocznie złym doradcom.

Ostatnie przedstawienie teatru lwowskiego odbędzie się w czwartek, 28. bm. w sali b. Teatru Polskiego. Wystawioną zostanie operetka „Lady Chic” w pełnej obsadzie sceny lwowskiej.

Kronika zabłotowska.

(Od naszego korespondenta.)

Zabłotów, w czerwcu.
Okresowy zlot „Sokoła” w Zabłotowie odbył się w niedzielę, dnia 17. bm. Z powodu niepogody i ustawicznego deszczu zlot nie wypadł tak, jak się tego spodziewano. Zamiast zapowiadanej mszy polowej, odbyła się msza w kościele parafialnym, poczem nastąpiła defilada. Ze Śniatyna wzięły udział w zlocie gimnastyczne drużyny „Sokoła”, męska, kobieca, a także i dzieci. Przew. wiceprezesa śniatynskiego gniazda „Sokoła” p. Teodorowicz, z czynnością odjeżdżających wziął udział w zlocie starosta nowosolski w. dr. Golezewski.

ski. Poza tem wiele innych osób wybrało się mimo niepogody do Zabłotowa. W południe odbył się wspólny obiad, na którym wygłoszono szereg mów. Pierwszy przemówił prezes gniazda zabłotowskiego ks. Stauffer, po nim delegat okręgu lwowskiego, następnie starosta dr. Golezewski, prezes okręgu kolomyjskiego p. Wagner i wielu innych. Po południu odbyły się ćwiczenia w znacznie mniejszym zakresie niż programowo projektowano, gdyż wskutek deszczu nie mogły się odbyć na boisku i musiały ograniczyć się do stosunkowo niewielkiej sali „Sokoła”.

o różnym programie, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie dramat w 10 aktach na tle powieści Juliusza Германа p. t. „Iwonka” z Jadvigą Smosarską, dramat w 10 aktach z uroczą Mary Pleckford p. t. „Dziwczynka z Ostendy”, ponadto doborowa komedia i tygodnik aktualności. Bilety do nabycia po znacznie niższych cenach w dniu Poranku przy kasie kinoteatru „Nowości” przy ul. Słonecznej od g. 9 rano.

Kabaret-B r. „Warszawa”
Dziś zupełna zmiana programu.

Uroczyste doroczne posiedzenie publiczne Tow. Naukowego we Lwowie odbędzie się 22. bm. o godz. 6 popoł. w wiel-

kiej auli Uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach Posejmiowy).

Tow. Lekarskie. I. Nadzw. Walnego Zgromadzenia ciąg dalszy. Początek o 6, (w razie braku kompletu o 6.30). II. Część naukowa: 1) Prym. Dr. Musiał: Glioma nerwu wzrokowego, 2) Dr. Rein: Niezwykły przypadek schorzenia nerwowego, 3) Dr. Szumowski: Leczenie twardzieli środkami chemicznymi (odczyt).

Tow. opiekun nad zwierzętami we Lwowie zaprasza P. T. Członków i Sympatyków na Walne Zebranie 29. bm. o 10 przedpoł. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20.

Znaleziony kufer. Piszą nam: Wyczytalem w „Gazecie Porannej” że został zagubiony kufer z autą na przestrzeni Gorlice—Rzeszów. Tymczasem kufer ten znaleziono na szosie między Żurawicą—

Przemysłem, a znalazł go Antoni Grabowski i oddał na Posterunek Policji Państwowej w Żurawicy, gdzie poszkodowany może się zgłosić. Antoni Grabowski, w Żurawicy.

(—) **Włamania i kradzieże.** Marja Bajlichówna, (Supińskiego 25) doniosła policji, że nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli rzeczy wartości 1500 zł. — Ze sklepu Chaji Luftschein przy pl. Krakowskim 1 skradziono zwój skóry juchtowej, wartości 300 zł. — Na szkodę Katarzyny Hnatów (Potockiego 64) skradziono z mieszkania garderobę wartości 290 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano we Lwowie?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Maksa Sanderę za kradzież kury na szkodę Marji Tokarskiej na pl. Teodora, Andrzeja Lenartowicza za kradzież 4 klamek w rzeczywistości przy ul. Leśnej 5, Julję Buchryj za kradzież bluzki w sklepie przy ul. Krakowskiej 11, Anastazję Bryndas za kradzież półbutów damskich wartości 40 zł. na szkodę Tadeusza Zadorożnej, oraz Fr. Szumlańskiego za systematyczną kradzież naczyń stołowych w restauracji II. kl. na Dworcu głównym.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi — do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Daćki do Administracji dla Wiktorji.

Jubileusz Gmn. IV. im. J. Długosza we Lwowie.

Lwów, 21. czerwca.

Apel Komitetu jubileuszowego do b. profesorów i wychowanków Gimnazjum im. Jana Długosza, aby wzięli udział w uroczystych godach swej Almae Matris odbił się silnym a skutecznym echem w całej Polsce, a nawet zagranicą. Zgłosili przybycie na uroczystości do Lwowa w nader wielkiej ilości b. wychowankowie z wszystkich dzielnic Polski, a nadto z Wiednia, Paryża, Strassburga, Sarajewa i innych miejscowości zagranicznych, ci zaś, których losy rzuciły zbyt daleko, jak np. do Charybina lub Hajfy (Palestyna), przysłali listy pełne wyrazów głęboko odczuwanego pietizmu dla Zakładu, w którym spędzili młode lata i z serdecznym żalem, że z powodu zbyt wielkiego oddalenia nie będą mogli uczcić swą obecnością święta swej duchowej macierzy.

Tak tedy zapowiada się obchód jubileuszowy nader pięknie. Blasku dodadzą mu zjazdy koleżeńskie poszczególnych roczników, które odbędą się równocześnie, a nadto spodziewany udział władz, zekładow i towaryzystw naukowych, oraz organizacji społecznych.

Uroczystości trwać będą trzy dni (22—24 czerwca br.). Rozpoczną je **nabożeństwo żałobne** za dusze zmarłych profesorów i wychowanków w dniu 22. czerwca (piątek), poczem w dniach następnych (sobota i niedziela) nastąpią **nabożeństwa dziękczynne, uroczyste Akademia, przedstawienie w teatrze, raut, zjazdy poszczególnych roczników, oraz Akademia ku czci Jana Długosza**, której program wykonają obecni uczniowie własnymi siłami. Trwałą pamiątką jubileuszu będzie **Księga Pamiątkowa**, zawierająca prace naukowe i literackie b. wychowanków, a niemniej także powołanie do życia związku b. wychowanków, oraz utworzenie zasiłków stypendyjnych dla niezdolnej młodzieży gimnazjum.

Prace Komitetu jubileuszowego są już **na ukończeniu**. Walnie przyczynia się do ich przeprowadzenia Komitet par, które pod przewodnictwem JWP. prof. Przeczdzickiej nie szczędzą trudu i czasu, służąc ofiarną pomocą przy prowadzeniu licznej korespondencji, a przede wszystkim zajmując się energicznie urządzeniem rautu. Ostatnio rozesłał Komitet wszystkim uczestnikom szczegółowe **programy obchodu wraz z zaproszeniem na raut**. Karty uczestnictwa i legitymacje, uprawniające do zniżek kolejowych podojmą uczestnicy na miejscu, przyczem się zaznacza, że Min. komunikacji udzieliło zniżki kolejowej na drogę powrotną ze Lwowa w wysokości 66 proc.

Wszelkich informacji co do obchodu, oraz nabycia Księgi Pamiątkowej udziela, wydaje karty uczestnictwa i legitymacje, koleżowe i przyjmując ewentualnie dalsze zgłoszenia Komitet jubileuszowy, urzędujący stale w gimnazjum im. J. Długosza, Nikorowicza 2. od godziny 4—7 popoł.

ryczna w 4 odsłonach Pucciniego. (Transm. z opary w Kolonii). 22.30 Muzyka lekka.

Wiedeń (517) 20.30 Recytacje Ryszarda Beer-Hofmanna. Następnie inscenizacja „Sonnenwende”. Tornaya.

Krótkofalowa stacja nadawcza „Philipsa” pod sygnałem „P. C. J. J.” z Eindhoven, długości fali 31.4 mtr. jest czynna i nadaje regularnie w następujących godzinach: Wtorek: od 17—20-tej i od 23—3-ej Czwartek: od 17—20-tej. Sobota: od 5—8 i od 15—18-tej.

Życie gospodarcze.

O ROZWÓJ PSZCZELNICTWA I HODOWLI DROBIU.

Lwów, 20 czerwca.

Ministerstwo Komunikacji urzęduje w porozumieniu z Naczelny Związek Organizacji pszczelniczych i Centralnym Komiteem do spraw hodowli drobiu pouczenia i pokazy z pszczelnictwa i drobiarstwa, w pierwszym rzędzie dla pracowników kolejowych a także i dla wszystkich innych miłośników pszczelnictwa i hodowli drobiu w Drohobyczu i w Tarnopolu. Każde pouczenie przy pomocy wagonu z eksponatami trwa jeden dzień.

MIEDZYPANSTWOWA KOMISJA KOLEJOWA WE WŁOSZACH.

Przy udziale delegatów z Polski. (Od naszego korespondenta).

Rzym, w czerwcu.

Od kilku dni odbywają się w Anconie, we Włoszech, obrady między państwowej komisji kolejowej, przy udziale delegatów koleji włoskich, jugosłowiańskich, węgierskich, austriackich, czeskosłowackich i polskich, a w szczególności także delegatów lwowskiej Dyrekcji kolejowej. Przedmiotem obrad i prac jest ostateczne uregulowanie wszystkich spraw, związanych z wprowadzeniem w życie taryfy polsko-a-driatyckiej.

Taryfa ta weszła już w życie z dniem 15 bm. a służyć ma bezpośredniej komunikacji kolejowej dla przewozu towarów między stacjami polskich kolei a portami adriatyckimi Tryjest, Fiume, Pola i Riwigno w Istrii.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów 19. czerwca.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Mąka żytnia i otręby potaniały. Poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja zniżkowa. Uspokojenie spokojne.

Pszennica kraj. awerska ex 1927 750—700 gr. 54.25—55.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 52.50—53.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 46.00—47.00, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopolski przemysłowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopolski pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 45.25—46.25, Kukurudzka rumuńska 41.75—42.25, Ziemiaki przemysłowe 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola bra 60.00—65.00, Groch 1/2 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanina pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Hreczka 48.00—50.00, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.00—22.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 90.00—91.00, Mąka pszenna 50 proc. 80.00—81.00, Mąka żytnia 65 proc. 73.00—73.50, Gryś kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—30.75, Otręby pszenne netto bez worka 26.75—27.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. półówek 91.00—93.00, Kasza jagl. 86.00—88.00, Kasza jęczmienna 66.00—68.00, Pęczak 64.00—66.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Konieczna czerw. krajowa naturalna 290.00—250.00, Mak nieb. 115.00—1125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.55—1.60, Częstochowska 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 179, Chodorów 173, War. Tow. Cukr. 66, Firlej 65, Węgiel 100, Nobel 32, Cegielski 43, Modrzejów 46 1/2, Norblin 247, Pocisk 9.75, Rudzki 48, Starachowice 56.50, Zawiercie 26.50.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 81, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 62, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

Warszawa, 20. czerwca. (Tel. G. P.) Holandia 358.70, Londyn 43.40, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.35, Szwajcaria 171.44, Sztokholm 239.13, Wiedeń 125.16, Włochy 46.75

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 20. czerwca. (Tel. G. P.) Góhan 14, Zieloniewski 145, Azot 5, Chybie 79.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 20. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.38 1/2, Londyn 25.31 1/4, N. Jork 5.18.70, Belgia 72.45, Włochy 27.26, Hiszpania 85, Holandia 209.22 1/2, Berlin 123.98, Wiedeń 73.01, Sztokholm 139.22 1/2, Oslo 138.95, Kopenhaga 139.07 1/7, Sofia 3.74 1/2, Praga 15.37, Warszawa 58.17 1/2, Budapeszt 90.44 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.64 3/4, Bukareszt 3.17 1/2, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 1/4.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 20. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.94, Belgrad 1248.78, Berlin 169.47, Bruksela 99.02, Budapeszt 123.69.50, Bukareszt 4.34, Kopenhaga 190.10, Londyn 34.60 3/4, Madryt 115.90, Mediolan 37.25.50, N. Jork 708.95, Oslo 189.90, Paryż 27.85, Praga 21.14, Sofia 5.10 3/4.

MIESZKANIA, KALEFI.

10 groszy za wyraz.

ZAMIEŃCIE pomieszczenie dwupokojowe z pełnym komfortem, ewentualnie z telefonem, obok placu Marjańskiego, nadające się na biuro, na pomieszczenie 3—4 pokojowe w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Dopłata” do Biura ogłoszeń „Nowa Reklama”, Batorego 26. 5274

2 POKOJE na biuro w centrum poszukiwane w parterze lub pierwsza piętro. — Wiadomość: telef. 10-36. 5264-2

POKÓJ umeblowany na 3 miesiące zaraz do wynajęcia, w domu katolickim. Wiadomość: Listopada 38. 5283-2

POKÓJ dla studentek z utrzymaniem, fortepian, do wynajęcia. Kałocza 7, I. p. 4—7. 5286-2

ELEGANCKO umeblowany pokój frontowy z osobnym wejściem dla pana, zaraz do wynajęcia. Żulińskiego 12, parter, na prawo 5289

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

NIEMIEC, uczeń 6 kl. gimn. poszukuje na czas wakacji miejsca korepetytora języka niemieckiego na wsi w zamian za konwersację polską. Zgłoszenia pod Śląsk, do Administracji. 5262-2

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

KRAWCZYNI samodzielna, wyjedzie na wieś, 2 zł. dziennie. Szyje suknie, płaszcze, kostiumy, bieliznę, powiat Bohorodczany, poczta Solotwina. Postęrestant Olga Wilkoria. 5292

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61, umieści netychmiast nauczyciela gimnastyki i pływanie, Francuski na wakacje, masażystkę, kąpielowego, stolarza, kucharza, kucharki na sezon pensjonatów, pielęgniarki Niemki, Polki, freibanki, gospodynie, klucznice, pisanza ekonomicznego. 5295-2

Sztokholm 190.30, Warszawa 79.76, Zurych 136.69, Amerykańskie 706.20, Niemieckie 169.20, Włoskie 37.33, Polskie 79.78, Czeskie 20.97, Węgierskie 123.60, Szwajcarskie 136.37, Renta majowa 0.669, Renta lutowa 0.702, Tureckie 43.20, Bankverein 26.90, Bodenkredit 115, Kreditanstalt 60, Kompas 0.87, Laenderbank 31.20, Merkury 23.70, Żywnościowa 111, Czerńowiec 64 1/4, Austr. kol. państw. 26.31, Kolej południowa 14.30, Browary 130, Alpy 41.50, Berg u. Huetten 743, Krupp 332, Rima 129.60, Skoda 255 1/2, Siersza 8.20, Zieloniewski 14.10, Fanto 10.60, Karpaty 31.36, Galicja 68 1/2, Nafta 37 3/4, Schodnica 11.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 20. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.20, N. Jork 25.45, Belgia 355.25, Hiszpania 418.25, Włochy 133.70, Szwajcaria 490.25, Danja 682.25, Holandia 1026.25, Norwegia 681.50, Szwecja 683, Praga 75.40, Rumunia 15.50, Niemcy 608, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 20. czerwca. (Tel. G. P.) N. Jork 487.96, Holandia 12.09.96, Francja 124.18, Belgia 34.943, Włochy 92.87, Niemcy 20.418, Szwajcaria 25.311, Hiszpania 29.77, Danja 18.202, Szwecja 18.138, Norwegia 18.221, Helsingfors 193.98, Praga 164.65, Wiedeń 34.68, Warszawa 43.51.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 20. czerwca.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.89.00—8.89.50, dolar kanadyjski 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.50—0.26.75 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.66, franki francuski 0.34.80—0.35.10, franki szwajcarskie 1.71.60—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwienice sow. za jeden 25.00—25.40.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.75.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRNO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.55.00, flor. austr. 1.74—1.78, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

Stałe stanowisko
Na pensję i prowizję

może uzyskać inspektor ubezpieczeniowy z długoletnim doświadczeniem fachowym, specjalista w pozyskiwaniu ubezpieczeń

Od niebezpieczliwych wypadków

Oferty z życiorysem uwzględniającym szczegółowo pracę w asykuracji i zaplanem wynagrodzeniem pod „Fachowiec”, Skrytka pocztowa 102, Lwów, Główna poczta. Dyktacja zapewniona. 5222-2

OSOBA pojedyncza, znająca się na chowie drobiu i na kuchni potrzebna od 1. lipca na wieś. Zgłoszenia ul. Jakoba Strzemię 5, od wt. 2—4 rano. 5272-8

KAZDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownictwa polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtowa 42. Żądać prospektów. 5043-14

ZAKŁAD instalacyjny dla urządzeń wodociągów i ogrzewań centralnych, poszukuje poważną siłę biurową, obznajomioną z korespondencją niemiecką i polską, w buchalterii, rachunkowościach itd. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdolny”. 5280-8

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z doświadczeniem, zostanie przyjęta. Wiadomość w handlu korzennym, Krakowska 11, od 5—7 po południu. 5282-2

KIYNARZA starszego na ordynację za kaucją do 2000 zł. do młyna turbinowego, para wałców, dwa kamienie, dynamo, poszukuje od 1. lipca br. Administracja Dóbr Łowczych p. Hnizdów-Kochawina. Rozważane będą zgłoszenia tylko z najlepszymi poleceniami. Podać warunki i odpisy świadectw, których się nie zwraca. 5283-3

AKWIZYTORÓW do zbierania ubezpieczeń na życie bez oględzin lekarskich, poszukuje Agencja Pocztowej Kasy Oszczędności, Lwów, Podleskiego 7. 5218

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

SAMOCHÓD prywatny, mało używany Fiat 503, okazynie do sprzedania. Wiadomość: telef. 10-36. 5264-2

WILLE piętrową, murowaną, o 12 wolnych ubikacjach, elektryką, garażem, dużym sadem w Brzechowicach okazynie sprzedaje; kamienice z wkładem 5.000 i 8.000 dolarów kupi Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 5251-2

SADZONKI różnych kwiatów letnich 10 sztuk od 20 gr. Sprzedaje rano Piaskowa 1. 11a. 5247-3

FORTEPIAN „Petrof”. Uwaga: oryginalny, krzyżowy, krótki sprzedam okazynie. Kopernika 26. Skleniarski. 5240-3

ZBIORY marek pocztowych kupuje. Wybory wysyłam na prowincję. Filatelista, Lwów, Kościuszki 1. 5287-3

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie sprzedam za 1200 zł. lub wypożyczyć Kubessa, Rynek 9. 5090-5

KAPIELOWE płaszcze, czepki, trykoty, rękawiczki w ogromnym wyborze „Sport”. plac Halicki 3. 4467-3

KILKA DYWANÓW perskich sprzedaje okazynie „Magnes” dom komisowy, Pilsudskiego 12. 5285

FORTEPIAN Bösendorfera, krótki, czarny, najnowszy model, oraz inne fortepiany i pianina sprzedaje: HANAK, Pilsudskiego 1. 21. 5294-5

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC-ZDROJ. Willa Wawel. Pokoje słoneczne z komfortem bez utrzymania, od 25. czerwca br. do wynajęcia po cenie przez Starostwo oznaczonej. Wiadomość: Stanisław Cebula, Truskawiec. 5276-3

RESTAURACJA w górskiej okolicy, poleca pokoje na sezon letni, z całym utrzymaniem, 5-razowy posiłek dziennie. Cena dzienna od osoby 7 zł. Kuchnia do wyboru. Koczyna, p. Synowódzko Wyżne, now. Skole. Melnikowicz. 5297

Dr. Wł. ELIASIEWICZ ordynuje Krynica, Willa „Raj” (obok nowych łazienek). 5273-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 75, wydaną przez P. A. S. I. na nazwisko Tadeusza Ustjanowskiego. 5281

Zaoszczędzisz zdrowie i czas

froterując podłogi

głównym wozem i m. m. h. s. n. a.

z fabryki „Atlant” DO NAB CIA

tylko u **SUDHOFFA**

Lwów Akademicka 8.

Katolicka

firma zegarmistrzowska

od lat 1850 w Lwowie.

W ŚRÓDMIEŚCIU —

przyjmie na wspólny lokal fachowca — dobrze wykształconego, katolika z branży rytowniczej lub teje podobnej. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Gazety Porannej” pod adresem: „Współlokator” 5271-2

Lezaki z daszkiem fotelowe, Hamaki,

Przybory kąpielowe

tylko u SUDHOFFA

Lwów, Akademicka 8.



ELEGANCKI MĘŻCZYZNA NOSI TYLKO POŁSZTYWNE KOŁNIERZYKI „ETERNA”

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej! W przeciwnym razie proszę żądać wykazu sprzedawców od generalnego reprezentanta na Polskę Ignacego Dichter'a we Lwowie, Rutowskiego 7 Tel. 21 63.
Wylączni fabrykanci: Brüder Höfigsberg, Wiedeń.



OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 5. lipca 1928 roku o godzinie 10-tej przed południem sprzeda się na stacji Węgierska ad Czortków przez publiczną licytację 163 szt. dębów o łącznej objętości około 160 m³ (długości od 2.30 m. do 9.00 m., średnicy od 38 cm. do 90 cm.) własność pp. Banziona Rauchberga i Chaima Weisera, kupców w Czortkowie.

Cena wywoławcza zł 71.— lub dol. 8.— za jeden m³.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż na stacji kolejowej Węgierska ad Czortków po poprzednim zgłoszeniu się w Urzędzie gminnym Węgierska.

Detaliczna specyfikacja dębów wystawionych na sprzedaż znajduje się w Urzędzie gminnym Węgierska, gdzie każdy obywatel brać udział w przetargu może je przeglądać codziennie w godzinach urzędowych.

Biorący udział w przetargu winien przedtem zgłosić się w Urzędzie gminnym do Kasy gminnej w wysokości 5% ceny wywoławczej 5293

Urząd gminny Węgierska.

Węgierska, dnia 15. czerwca 1928.

L. 1899.

JADALNIE, sygnalki, salony, pokoje męskie, wyroby solidne, nieopiekające, poleca najtaniej Leon Matwijowski, Lwów, Chorażczyzny 8. Telefon 40-11. 5293-3

Humor.



MANJA WIELKOŚCI

— (Co to Franek chodzi taki nudy?)

— Bo doktor powiedział, że ma na brzuchu migrały.

Garaże - Śródmieście
do wynajęcia
ŁYCZAKOWSKA 27



ZASTĘPSTWO:
Piotr Mikolasch i Ska
Droguerji, Lwów, Pasaż Mikolascha.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Hryc Szkoropad 1906 rocz. 5258-3

ŁÓŻKO „Patent” z dywanowym materacem, składane 30 zł. jest idealnym przy braku miejsca. Fabryka łóżek **ZAKS**, Łyczakowska 132. 5299-5

ODNAJME na lato pokój z kuchnią, 150 zł. pod lasem, kolej pocztą w miejscu, okolic podgórska, rzeka. Prut. Mikołaj Demianczuk, Kamerny 5299-5

UCZY sztuczne we wszystkich kolorach po 6 zł. poleca: Opyk **SCHWARZ**, Lwów, Sobieskiego 2., róg pl. Marjackiego 10. 4519-10

BENZION WILF, ur. w r. 1893 w Borysławiu, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Stryj. 5298-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław, Andrzej Żorniak, ur. 1893, Siemianów—Dobków, pow. Jarosław 5291-2

Cienkie
strojne sukienki
jedwabie wzorzyste
ubrania z
delikatnej
wełny



Pracuj ostrożnie w Luxie wystrzegając się barbarzyńskiego tarcia

JAK zachować estetyczny wygląd sukien, trwałość kolorów i wogóle wytworną miękkość tkanin? Tylko przez pranie odpowiednim środkiem. Wiadomem jest, że po pierwszym praniu zwyczajnym mydłem, w zbyt gorącej wodzie, i po prasowaniu nadmiernie gorącym żelazkiem, nadwątłają się materiały, kolory się spierają—jednym słowem . . . ubrania są zniszczone.

Jedynie umiejętne pranie odpowiednim środkiem zabezpiecza ubrania od przedwczesnego zniszczenia, zachowując ich piękny wygląd.



Pracuj z gryzącym mydłem, zbyt gorącą wodą i tarciem. Pracuj tylko Lux'em. Na każdej paczce znajduje się sposób użycia.

PROBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjne, Skrytka Poczтовая 470, Poczta Główna, Warszawa—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
G.P.L. 42 (Uprasza się o wyraźne pisanie)

Lever Brothers Limited, Anglja.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia knpno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżeni, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Portu

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PBENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miesiąc lub przesyłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00